Opłacone ryczałtowe.
Nr 19. Kraków, dnia 7 maja 1922 r. Rok X.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kosztuje: w Polsce kwartalnie 250 mk., za granicą 500 mk. W Ameryce 2 dol. Nr poj. 10 cent.	Wychodzi co niedzielę.	Cena numeru: 20 marek
Redakcja i Administracja: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4. Konto czekowe P. K. O. Nr 140.858.	Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.	Cena ogłoszeń: 150 mkp. za 1 wiersz petitowy (1 rządek).

Lud powie swoje słowo.

Wszelka cierpliwość ma swoje granice.

To, co się dzieje obecnie, to, co wstecznictwo wyprawia, musi wywołać odruch świadomej swojej siły masy włościaństwa polskiego.

Niedość, że się dziś chłopów pozbawia konstytucyjnie zagwarantowanych im praw, niedość, że stosuje się do nich bezprawie, że gdzie się da, krzywdzi się ich, to jeszcze wstecznictwo podjęło walkę o zniszczenie podstawowej ustawy w ludowej Rzeczypospolitej, ustawy o reformie rolnej. Walkę tę, prowadzoną naprzód w prasie, potem coraz silniej na wiecach, rozpoczęło wstecznictwo obecnie zupełnie jawnie, depcąc brutalnie podstawy praworządności w państwie, jak o tem piszemy w osobnym artykule o uchwałach Okręgowej Komisji Ziemskiej w Poznaniu.

Wstecznictwo sądziło i sądzi widocznie dalej, że chłop, przeszedłszy okres rewolucyjny spokojnie, będzie dalej siedział jak trusia i pozwoli sobie odbierać jedno prawo po drugiem.

Przekonają się zwolennicy przywilejów, przeciwnicy reformy rolnej i państwa ludowego, że chłop przestał już być ciemną masą i bezwolnem narzędziem, przestał już być pracownikiem jedynie, na którego krwi i pocie tuczyły się jednostki uprzywilejowane, państwu i społeczeństwu zbędne, bo nieproduktywne pod żadnym względem. Lud polski dziś to masa obywateli, świadoma swoich praw, tak, jak wykazała, że była świadomą obowiązków, gdy byt Rzeczypospolitej w samych podstawach przed półtora rokiem był zagrożony.

Głos potężny, głos wyrażający zdecydowaną wolę uświadomionego włościaństwa polskiego rozlegnie się w niedzielę dnie 7 maja piorunowym grzmotem w Rzeszowie, a echo rozniesie ten głos po wszystkich krańcach Rzeczypospolitej, znajdując najżywszy oddźwięk w sercach tych, którzy do Rzeszowa na 7-go b. m. przybyć nie mogą.

Na zjeździe rzeszowskim lud wypowie swoje słowo.

A słowo to będzie nietylko protestem przeciwko zamachom na prawa ludu, w odrodzonej Ojczyźnie wywalczone, ale będzie także stwierdzeniem zdecydowanej woli zrobienia wszystkiego, co będzie potrzebne, aby do ukrócania praw ludu ani do wypaczania najważniejszych dla ludu ustaw nie dopuścić.

Program Zjazdu w Rzeszowie

w dniu 7 maja 1922 roku:

Program obrad Zjazdu rzeszowskiego, który wzbudził niezwykłe zainteresowanie nietylko wśród ludu polskiego w całej Rzeczypospolitej, ale przedewszystkiem w obozie wrogów ludu, jest następujący:

1. Zagajenie — poseł Jakób Bojko.
2. Zamach wstecznictwa na prawa chłopów w Polsce — prez. Wincenty Witos.
3. Zamach na reformę rolną — poseł Jan Dąbski.
4) Nowe pomysły ujarzmienia chłopa — poseł dr Władysław Kiernik.
5) Dyskusja.
6) Uchwalenie rezolucji.

Ważne dla jadących na Zjazd rzeszowski.

Nadzwyczajne pociągi z Krakowa i z Przemyśla.

Celem umożliwienia ludowcom z powiatów, dalej od Rzeszowa położonych, przybycia na zjazd rzeszowski, prezydjum P. S. L. wystarało się o dwa nadzwyczajne pociągi specjalnie dla uczestników zjazdu w Rzeszowie. **Jeden pociąg nadzwyczajny wyjdzie z Krakowa, drugi z Przemyśla.** I jeden i drugi pociąg zatrzymywać się będzie na wszystkich dworcach i przystankach. Czas jazdy tych pociągów jest następujący:

Pociąg z Krakowa do Rzeszowa.

Dla uczestników zjazdu rzeszowskiego z powiatów **zachodniej Małopolski wyjedzie nadzwyczajny pociąg osobowy z Krakowa w niedzielę, dnia 7 maja o godz. 6·20 rano.** Będzie on o godz. 6·28 w Podgórzu, 6·38 w Bierzanowie, 6·47 w Węgrzcach, 6·56 w Podłężu, 7·07 w Grotkowicach, 7·15 w Kłaju, 7·35 w Bochni, 7·45 w Rzezawie, 7·56 w Słotwinie, 8·10 w Biadolinach, 8·23 w Bogumiłowicach, 8·45 w Tarnowie, 9·02 w Woli Rzędzińskiej, 9·22 w Czarnej, 9·34 w Grabinach, 9·51 w Dębicy, 10·10 w Ropczycach, 10·25 w Sędziszowie, 10·45 w Trzcianie i przybędzie do Rzeszowa o godzinie 10·58.

Jadący nadzwyczajnymi pociągami, zarówno z Przemyśla, jak z Krakowa, mają sobie kupić zwyczajne bilety do pociągu osobowego na dworcu, z którego wsiadają do pociągu.

Pociąg z Przemyśla do Rzeszowa.

Pociąg nadzwyczajny z Przemyśla wyjedzie w niedzielę dnia 7 maja o godz. 7·30 rano. Będzie on o godzinie 8 w Jarosławiu, 8·40 w Przeworsku, 9·30 w Łańcucie, a o godz. 10 w Rzeszowie.

Pociąg ten będzie miał połączenie w Przemyślu ze zwyczajnym pociągiem, wychodzącym ze Stryja o godz. 1·25 w nocy, z Drohobycza o godz. 2·15, ze Sambora o 3·40, z Chyrowa o 5·40, z Dobromila o 6·12.

Delegaci ze Sokala i z okolicy będą mieć połączenie do tego pociągu pociągiem, który wychodzi ze Sokala o godzinie 12·30 w nocy, z Bełzca o 1·36, z Uhnowa o 2·25, z Rawy Ruskiej o 4, z Lubaczowa o 4·35, z Cieszanowa o 6, z Oleszyc o 6·17 i przychodzi do Jarosławia o 7·30. **Delegaci, jadący tym pociągiem, wsiądą do pociągu nadzwyczajnego w Jarosławiu** o godz. 8.

Delegaci z innych powiatów Małopolski wschodniej **muszą być we Lwowie około północy i wsiąść we Lwowie do pociągu, idącego do Przemyśla** o godz. kwadrans na 1-szą lub też o 3·45 nad ranem tak, by w Przemyślu byli przed 7·30 rano.

Czas odjazdu pociągów nadzwyczajnych z Rzeszowa ogłoszony zostanie podczas obrad Zjazdu. Pociąg powrotny do Krakowa odejdzie z Rzeszowa o godz. 17·17 czyli o godz. 5·17 wieczorem. Najwięcej w tym samym czasie odejdzie pociąg nadzwyczajny do Przemyśla.

Unicestwić reformę rolną!

Wstecznictwo odsłoniło brutalnie przyłbicę.

Podnosząca w ostatnich tygodniach coraz śmielej głowę reakcja polska odsłoniła nareszcie z całą brutalnością przyłbicę. Zamach na reformę rolną, który widzieliśmy w pociągnięciach politycznych prawicy w Sejmie, w bezczelnych artykułach wstecznej prasy, w obaleniu prezesa Głównego urzędu Ziemskiego, dra Kiernika, który reformę rolną istotnie zaczął w życie wprowadzać, zamach ten ujawniony został z niezwykłą jasnością w twierdzy wstecznictwa polskiego, w Poznańskiem.

Dnia 22 kwietnia b. r. odbyło się w Poznaniu posiedzenie tamtejszej Okręgowej Komisji Ziemskiej. Protokół z tego posiedzenia, bardzo szczegółowy, przyniósł z nietajoną radością organ konserwatystów tamtejszych, „Dziennik Poznański" w nrze 96-tym. Jak widać z tego protokółu, przedmiotem obrad była sprawa zastosowania przepisów o reformie rolnej na obszarach województw poznańskiego i pomorskiego. Uchwalono szereg długich rezolucyj, które można krótko streścić w dwóch zdaniach: **Okręgowa Komisja Ziemska w Poznaniu stwierdza, że 1) przymusowe wywłaszczanie majątków prywatnych jest niepotrzebne i szkodliwe, 2) że ustawa o reformie rolnej i inne, stojące z nią w związku, ustawy i rozporządzenia, w województwie poznańskiem i pomorskiem nie obowiązują.**

Jest to już jasne zupełnie i otwarte wypowiedzenie walki nietylko ustawom, dla których wszyscy obywatele, a więc i poznańscy obszarnicy, winni mieć poszanowanie, ale wypowiedzenie walki ludowi polskiemu, który przyjmując na siebie odpowiedzialność za utrzymanie z trudem odzyskanej niepodległości, postanowił oprzeć byt odrodzonej Rzeczypospolitej na przeobrażeniu jej ustroju rolnego w taki sposób, by każdy obywatel, pracujący na roli, mógł mieć swój własny warsztat pracy, dający mu możność spokojnego, dostatniego bytowania.

Trzeba niezwykłej zaiste bezczelności, by w ten sposób przez nieuznawanie obowiązujących ustaw, przez odmawianie im posłuchu i poszanowania, podkopywać fundamenta państwa, jak to zrobiła Okręgowa Komisja Ziemska w Poznaniu.

Uchwały tej Komisji są **świadomą prowokacją ludu polskiego.** Na tę prowokację lud polski odpowie tak, jak odpowiedzieć musi, stając w obronie już nietylko własnych interesów, ale w obronie państwa, w obronie praworządności, którą wstecznictwo depcze.

Uchwały Okręgowej Komisji Ziemskiej w Poznaniu przedstawią się w świetle jeszcze jaskrawszem, gdy się doda, że zarówno w województwie poznańskiem jak w województwie pomorskiem, **Główny Urząd Ziemski, w tym wypadku dr Kiernik, przystąpił do wywłaszczenia tylko tak zwanych majątków kwalifikowanych, podpadających pod art. 6-ty ustęp 1-szy ustawy z 15 lipca 1920 roku, umieszczony w ustawie na żądanie posłów wielkopolskich, na wniosek posła gnieźnieńskiego, dra Trzcińskiego, mianowicie, do wywła-**

szczenia majątków tych obywateli, którzy sprzedali Prusakom ziemię polską na kolonizację niemiecką, a więc majątków sprzedawczyków, których nazwiska prasa i społeczeństwo polskie, przedewszystkiem w Poznańskiem i na Pomorzu, umieszczały w czarnej księdze zdrajców Ojczyzny.

Fakt ten mówi sam za siebie.

Druga rezolucja Komisji ziemskiej w Poznaniu, podająca w wątpliwość, czy ustawy o reformie rolnej obowiązują w b. dzielnicy pruskiej, jest charakterystyczną dla nastrojów, w tej dzielnicy panujących. Wstecznictwo tej dzielnicy marzyło w roku 1919 o stworzeniu z niej odrębnego państwa, pod nazwą „Polski zachodniej". Jesteśmy w posiadaniu banknotu 50-markowego, wydanego przez jakowyś dziwny „Bank dla Polski zachodniej", który chyba aż nadto wymownie dowodzi, jak daleko doszły przygotowania reakcji poznańskiej do utworzenia odrębnego państewka, pod nazwą „Polska zachodnia", skoro już nawet pieniądze dla tego państwa były wydrukowane. Z tych nastrojów separatystycznych wypływa i niesłychana w stosunkach państwowych uchwała, zastanawiająca się nad tem, czy ustawy, obowiązujące w całem państwie, obowiązują w byłej dzielnicy pruskiej. Dzielnica ta stanowi część Rzeczypospolitej i ustawy, uchwalone przez Sejm Ustawodawczy, w którym zasiadają posłowie tej dzielnicy, nie mogą w niej nie obowiązywać.

A teraz jedno pytanie: Okręgowa Komisja Ziemska w Poznaniu, to ciało urzędowe, złożone w części z urzędników Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, częścią z przedstawicieli organizacyj rolniczych. Jak nowy prezes Gł. Urzędu Ziemskiego może tolerować postępowanie swoich urzędników, którzy, powołani do wykonania reformy rolnej, uchwalają rezolucję, stwierdzającą, że reforma rolna jest niepotrzebna i występują przeciwko wywłaszczeniu majątków sprzedawczyków, zarządzonemu przez Główny Urząd Ziemski?

Bracia włościanie! Jeżeli jeszcze kto miał wątpliwości, czy istotnie wstecznictwo zmierza do unicestwienia reformy rolnej, to uchwały poznańskiej Okręgowej Komisji Ziemskiej każdemu już chyba udowodnią, że zamach na reformę rolną jest przygotowany, zorganizowany i wykonywany.

Na ten zamach musimy dać odpowiedź, godną ludu polskiego, godną jego siły i znaczenia w państwie!

Baczność ludowcy!

W Białostockiem: Okręgowy sekretarjat na województwo białostockie w Łomży, ul. Piękna 8, przypomina ludowcom, że biuro Okręgowego Sekretarjatu otwarte jest codziennie od 10-tej rano do 4 po południu i udziela wszelkich porad, zwłaszcza w sprawach organizacyjnych.

Sekretarjat Okręgowy.

W Hrubieszowskiem: Dnia 7 maja w niedzielę o godz. 1 w południe odbędzie się w Hrubieszowie w sali „Rusałka", naprzeciw Urzędu ziemskiego zjazd powiatowy delegatów Kół P. S. L. Karty wstępu wydaje sekretarjat powiatowy. Na zjazd przybędą posłowie ludowi. Ludowcy, stawcie się licznie! *St. Wójcik*, prez., *H. Wisłocki*, sekr.

Nie cofniemy się przed niczem!

Na posiedzeniu Rady Naczelnej P. S. L. w dniach 29 i 30 kwietnia b. r. niezwykle ożywioną dyskusję wywołała sprawa reformy rolnej, którą, jak wiadomo, wstecznictwo polskie postanowiło unicestwić. W dyskusji napiętnowano postępowanie stronnictw rzekomo ludowych, które z warcholstwa idą na rękę wstecznictwu przy zaprzepaszczaniu tej najważniejszej zdobyczy ludu w odrodzonej Polsce. W dyskusji przejawiła się zdecydowana wola nie cofania się przed niczem w walce o obronę ustaw o reformie rolnej, o wprowadzenie reformy rolnej w życie, co, jak wielokrotnie stwierdzono, leży tak dobrze w interesie ludu, jak w interesie państwa.

Wynikiem dyskusji była rezolucja, którą Rada Naczelna jednomyślnie uchwaliła, rezolucja następującej treści:

„Rada Naczelna P. S. L. uważa obalenie prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, posła dra Kiernika, za jedno z ogniw zorganizowanego zamachu na najważniejszą zdobycz ludu polskiego, jaką jest ustawa o wykonaniu reformy rolnej, będąca fundamentem odrodzonej ludowej Rzeczypospolitej.

„Rada Naczelna przestrzega przed następstwami prowokacji i oświadcza, że lud polski jest zdecydowany bronić wszelkiemi bezwzględnie środkami swoich nabytych praw i usunąć wszelkie przeszkody, któreby uniemożliwiały, a choćby tylko opóźniały przeprowadzenie reformy rolnej.

„Rada Naczelna wzywa Klub posłów P. S. L. i Prezydjum stronnictwa do użycia najostrzejszych środków, aby wprowadzenie w życie rereformy rolnej jak najbardziej przyspieszyć".

Na zamach wstecznictwa lud odpowie skupieniem swych sił.

Ostatnie wypadki uwydatniły jaskrawo masom ludowym, że wstecznictwo polskie uznało chwilę obecną za nadającą się do wykonania zamachu na prawa, jakie lud zdobył w odrodzonej ojczyźnie. Świadomość tego faktu wywołała w masach ludowych świadomość konieczności stworzenia z całego ludu polskiego jednej karnej armji, zdolnej do zgniecenia podnoszącego się coraz śmielej łba hydry wstecznictwa.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej P. S. L. w dniach 29 i 30 kwietnia b. r. sprawę tę omawiano bardzo obszernie. W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję następującej treści:

„Rada Naczelna P. S. L. stwierdza, że wstecznictwo polskie z całą bezwzględnością godzi obecnie w podstawy Polski ludowej, zmierzając otwarcie do zupełnego przekreślenia najważniejszych zdobyczy i praw ludu w odrodzonej Rzeczypospolitej.

„Rada Naczelna wzywa cały lud, by w tej krytycznej chwili rozkopywania i niszczenia fundamentów Polski ludowej skupił się do walki

która będzie ciężką, będzie wymagać ofiar, ale przyniesie zwycięstwo, o ile siła ludu ujawni się w jedności i solidarności".

Na zamach wstecznictwa lud polski odpowie tedy zjednoliceniem ruchu, odpowie skupieniem swych sił. Walkę, jaką nam wstecznictwo narzuciło, lud polski podejmie, a świadomość niebezpieczeństwa, która już wywołała zrozumienie konieczności złączenia siły ludu, zagrzeje masy do walki i do zwycięstwa.

Nowe jarzmo na chłopów?

Doprawdy, dziwić się trzeba pomysłowości niektórych dygnitarzy, którzy jakby się wysilali na to, by możliwie najbardziej dokuczyć chłopom, warstwie narodu najliczniejszej i nigdy państwu niczego, ani mienia ani krwi, nie odmawiającej. A jednak te pomysły rodzą się nieustannie.

Wspomnieliśmy w poprzednim numerze o poronionym pomyśle ministra Michalskiego co do wyznaczania cen maksymalnych na żywą wagę bydła, oraz przymusowych spędów. Myśleliśmy, że nasz głos ostrzegawczy trafi do przekonania p. ministrowi skarbu, że powstrzyma go od brnięcia w błędach po drodze, zmierzającej rzekomo do „zwalczania drożyzny". Okazuje się, że głos nasz pozostał głosem wołającego na puszczy.

W ubiegłym tygodniu p. minister skarbu, wykonując swój plan „dyktatury żywnościowej", spowodował nominacje nowego rodzaju dyrektorjatu żywnościowego, do którego weszli pp.: Kucharski, znany endek, były minister dzielnicy pruskiej, Schleicher ze Lwowa, rektor Nowak z Krakowa, poseł dr Bobrowski z Krakowa i p. Mielczarski z Warszawy. A więc mamy dyktaturę żywnościową, złożoną ze samych konsumentów. Można sobie wyobrazić, nie ubliżając żadnemu z panów, tworzących ową dyktaturę, jakie będą [illegible] tej żołądkowej dyktatury. Przymusowe spędy, [illegible] maksymalne na bydło, na wszystko, co chłop produkuje, będą zupełnie naturalnem następstwem dyktatury w takim składzie.

Mamy wolny handel, zagwarantowany ustawą. Ustawa nie została zniesiona. A jeżeli nie została zniesiona, to musimy zapytać, jakiem prawem rząd ustanawia jakowąś zwierzchnią władzę dla ograniczania wolnego handlu? Przecież dyktatura żywnościowa nie jest niczem innem, jak tylko nowem ministerstwem aprowizacji, które, jak wiadomo, nietylko Polsce nie przyniosło żadnych korzyści, ale naraziło ją na straty poważne.

Dość już tych eksperymentów! Nie pozwolimy na wypaczanie ustaw, na znoszenie ustaw, które producentom dawały nareszcie możność swobodnej produkcji i zbytu.

Uważamy pomysł wskrzeszenia ministerstwa aprowizacji za jedno z dalszych ogniw akcji, zmierzającej do odebrania ludowi praw, z trudem wywalczonych.

Na zakończenie przypomnimy p. ministrowi Michalskiemu, słowa, które o akcji jego zamieścił bardzo do niego zbliżony organ krakowski „Czas". Pisze on: „Czy można wogóle „zwalczać drożyznę"? Pytanie to brzmi w takimsamym sensie, jak gdyby kto mówił o zwalczaniu zimy, deszczu, upału. Drożyzna jest w stosunkach ludzkich podobnie jak zjawiska atmosferyczne w przyrodzie sprawą żywiołową... Wstrzymywać drożenie artykułów zapomocą „cen wytycznych" jest to mniejwięcej tosamo, jakby ktoś chciał zatamować bieg wzbierającej rzeki zapomocą zapory, zrobionej z bibuły".

P. ministra Michalskiego przestrzegamy raz jeszcze przed wkraczaniem na drogę, na której się może tylko... wywrócić.

Bezmyślność, czy prowokacja?

Na posiedzeniu Sejmu dnia 29 kwietnia wniósł klub posłów P. S. L. następującą interpelację w sprawie ściągania zaległego kontyngentu zboża za rok 1920.

„Doszło do wiadomości podpisanych, że z inicjatywy Najwyższej Izby kontroli państwa ministerstwo spraw wewnętrznych ma przystąpić w niedługim czasie do ściągania zaległego kontyngentu zbożowego za rok 1920.

Wobec tego, że 1) kontyngent na 1920 r. był rozłożony błędnie i oparty na fałszywych informacjach o stanie gospodarczym poszczególnych jednostek; 2) że zbyt krótkie terminy, wyznaczone do wnoszenia rekursów przeciwko wymiarowi kontyngentu, godziły we włościan, którzy nie mogli nadążyć ze składaniem właściwych protestów i że całe postępowanie kontyngentowe nie było dostosowane do warunków kraju i poziomu oświatowego ludności; 3) że nawet ekspedycje karne nie zdołały wyegzekwować przepisanego kontyngentu od drobnych właścicieli, zwłaszcza w okolicach, nawiedzonych najazdem bolszewickim, ponieważ zboża nie było; 4) że byłoby niesprawiedliwością obciążać obecnie dostawą kontyngentu tych włościan, którzy byli pokrzywdzeni przez najazd bolszewicki, a którzy właśnie przedewszystkiem figurują w spisach z r. 1920, jako zalegający z dostawą kontyngentu, a wreszcie 5) że przeprowadzenie egzekucji zaległego kontyngentu rozgoryczy ludność wiejską i będzie wymagało znacznego nakładu wysiłku i kosztów, co w rezultacie przyniesie państwu szkodę, zamiast pożytku, podpisani zapytują prezydenta ministrów i p. ministra spraw wewnętrznych: 1) czy rzeczywiście jest zamiarem rządu przystąpienie do ściągania zaległego kontyngentu z 1920 r., 2) czy przed powzięciem tego zamiaru były wzięte pod rozwagę wyżej przytoczone motywy? 3) jakie państwowe interesy skłaniają rząd do podobnego kroku.

Rada Naczelna P. S. L.

W dniach 29 i 30 kwietnia obradowała w Warszawie, w sali Klubu posłów P. S. L. w Sejmie, Rada Naczelna P. S. L. Przewodniczył prezes stronnictwa, poseł Witos.

Sekretarz generalny P. S. L. p. Zygmunt Rusinek, złożył sprawozdanie ze stanu organizacji we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej. Sprawozdanie to uzupełnili pp. Michałkiewicz szczegółami o organizacji w Poznańskiem, gdzie akcja składkowa na rzecz P. S. L. niezwykle silnie wzrosła, Dubiel i Bobek szczegółami o organizacji na Górnym Śląsku, Kulerski szczegółami na Pomorzu. Sprawozdanie sekretarjatu naczelnego przyjęto do wiadomości.

Następnie Rada Naczelna obradowała nad programem P. S. L. Jak wiadomo, kongres listopadowy uchwalił program, którego ostateczną stylizację powierzono Radzie Naczelnej. Zarząd główny poświęcił programowi kilka swoich posiedzeń i przedłożył Radzie Naczelnej projekt. W dyskusji zabierali głos liczni członkowie Rady Naczelnej. Dla stylizacji poszczególnych paragrafów programu szczegółowego wybrano specjalne komisje, które te paragrafy ostatecznie opracowały. Pierwszą część programu, obejmującą zasady i cele, zawierającą ideologję P. S. L., uchwalono bez zmian 29-go kwietnia. Program szczegółowy uchwalony został ostatecznie dnia 30 kwietnia.

W myśl przepisów statutu Rada Naczelna wybrała komisję rewizyjną, do której weszli pp.: Ciekot ze Siedlec, dr Lankau z Torunia, Władysław Wójtowicz ze Lwowa, prof. Michałkiewicz z Poznania i poseł Średniawski z Górnej Wsi, koło Myślenic.

Większą część obrad poświęcono dyskusji politycznej. Zagaił ją prezes Witos przemówieniem, w którem przedstawił treściwie sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej. Zawiadomił też Radę Naczelną, że Klub posłów P. S. L. postanowił zmienić stanowisko wobec rządu z przychylnego na opozycyjne. W obszernej, rzeczowej i niezwykle poważnej dyskusji zabierali głos pp. dr Jampolski ze Lwowa, posłowie Uziembło, Mickiewicz i Świechowski z Wilna, prof. Michałkiewicz z Poznania, inż. Kosydarski ze Lwowa, red. Kulerski z Grudziądza, inż. Pawłowski ze Lwowa, który domagał się wydatnej pomocy rządu dla osadników na kresach wschodnich, Kuncewicz z Warszawy, Sztwiertnia ze Śląska Cieszyńskiego, Jedynak z Ropczyckiego, Czapski z Gostyńskiego, posłowie Dąbski i Dębski, Sobczyk z Miechowskiego, Wilkoński, prezes Centr. Związku Kółek rolniczych w Warszawie, Chmielewski i inni.

Po odpowiedzi prez. Witosa na poruszone w dyskusji zagadnienia, Rada Naczelna uchwaliła następujące

rezolucje:

I. Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prez. Witosa, złożone imieniem Zarządu stronnictwa i Klubu posłów P. S. L.

Sprawa naszej wschodniej granicy.

II. Wobec tego, że na konferencji w Genui pojawiły się próby wznowienia sprawy naszych granic wschodnich, Rada Naczelna stwierdza, że granice Polski oraz Rosji i Ukrainy zostały definitywnie ustalone przez pokój porozumienia w Rydze i że nikt trzeci nie ma prawa tych granic kwestjonować.

Sojusz Niemiec z bolszewią a Polska.

III. Wobec zawarcia układu niemiecko-rosyjskiego, który, mimo pozorów ekonomicznych, jest nawskróś politycznym i stanowi najwyższe niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i bytu Rzeczypospolitej, Rada Naczelna P. S. L. wzywa Klub, by zwrócił rządowi uwagę na konieczność przedsięwzięcia środków ostrożności, a cały naród nawołuje do czujności.

Rada Naczelna wyraża swe zdumienie z powodu oświadczenia ministra Skirmunta w Genui wobec niemieckiego ministra spraw zagranicznych, Rathenaua, iż traktat w Rapallo nie budzi w Polsce żadnego niepokoju.

Sprawa wileńska.

IV. Rada Naczelna P. S. L. protestuje przeciw mieszaniu się rządu rosyjskiego do sprawy wileńskiej, która wolą ludności została ostatecznie uregulowana przez zjednoczenie Wileńszczyzny z Polską.

Zdziczenie życia politycznego w Polsce.

V. Rada Naczelna stwierdza, że metody walki, stosowane przez wstecznictwo w prasie, na wiecach i w Sejmie, podcinają zaufanie mas do państwa, rządu i Sejmu, rozluźniając przez to wiązania państwowe, a zagranicą podkopują opinję Rzeczypospolitej i narodu polskiego. Metody te, opierające się na odzieraniu ze czci stronnictw i osób, na zmyślaniu zarzutów, na rozdymaniu posądzeń nieuzasadnionych do rozmiarów skandalu, a na świadomem przemilczaniu wyjaśnień i zatajaniu prawdy przy wykorzystaniu braku codziennej prasy ludowej, prowadzą do zdziczenia życia politycznego, paraliżują energję jednostek, zbiorowisk i warstw, wytwarzają anarchję myślową, uniemożliwiają normalny rozwój życia politycznego i gospodarczego w Rzeczypospolitej.

P. S. L. a rząd Ponikowskiego.

VI. Rada Naczelna stwierdza, że w administracji państwowej, a często, niestety, nawet w sądach Rzeczypospolitej, znikła zasada bezstronności, sprawiedliwości i poszanowania prawa, co wywołuje wśród mas ludowych uzasadnione rozgoryczenie, w wysokim stopniu szkodliwe dla państwa.

Rada Naczelna stwierdza z ubolewaniem, że rząd nietylko nie przeciwdziała tej szkodliwej dla państwa robocie, lecz przez pewne swe zarządzenia wywołuje wrażenie popierania ich.

Rada Naczelna wyraża przekonanie, że P. S. L. winno zająć odpowiednie stanowisko wobec wszelkich zakusów na prawa mas ludowych. W szczególności P. S. L. nie dopuści do tego, aby rząd pod pokrywką bezpartyjności unicestwiał zdobycze demokracji polskiej i przez specjalnie wrogie stanowisko władz w stosunku do ludu zniechęcał go do państwa.

Odpowiedź na napaści.

VII. Rada Naczelna P. S. L. piętnuje z oburzeniem napaści wstecznictwa i pozyskanego przez nie do walki z ludem warcholstwa na Polskie Stronnictwo

Ludowe i na jego poszczególnych członków i wyraża Zarządowi P. S. L., Klubowi posłów i wybitnym działaczom pełne zaufanie i zachętę do dalszej pracy.

O rozwiązanie Sejmu.

VIII. Rada Naczelna P. S. L. stwierdza, że Sejm Ustawodawczy spełnił swoje najważniejsze zadanie. Sejm ten, rozbity wewnętrznie, niezdolny do stworzenia większości, traktujący wszystko pod kątem przyszłych wyborów, nie jest już zdolnym do poważnej pracy ustawodawczej. Rada Naczelna wzywa Klub posłów ludowych, aby nie dopuścił do przewlekania rozwiązania Sejmu poza czas, konieczny do uchwalenia ordynacji wyborczej i konieczności państwowych, tak, aby nowy sejm mógł rozpocząć swe prace w tym roku.

Dalsze rezolucje.

Ponadto uchwalono rezolucje w sprawie zdecydowanej walki z zamachem wstecznictwa na Polskę ludową, oraz rezolucję w sprawie zastosowania wszelkich środków, aby nie dopuścić do wypaczenia reformy rolnej. Obie te rezolucje podajemy w osobnych artykułach.

Zakończenie obrad.

W końcu posiedzenia kooptowano do Rady Naczelnej p. Kraszewskiego z Nieświeża, p. Szuścika z Cieszyna, Władysława Wójtowicza, reprezentanta nauczycielstwa ludowego ze Lwowa, i Pawła Szczurka, reprezentanta Związku pocztowców. Upoważniono Zarząd do kooptacji przedstawiciela młodzieży akademickiej.

Na tem obrady zakończono.

Obrady Sejmu.

Dziwna apatja opanowała Sejm. Czuć ospałość w obradach, czuć, że ten sejm zamiera sam w sobie.

W ubiegłym tygodniu ożywił się tylko podczas obrad nad ustawą o gminie wiejskiej. Klub Stapińskiego zademonstrował na tem posiedzeniu mądrość polityczną wszelakich Madejów i Marchutów, którzy odczytywali napisane przez posła Putka „mowy" przeciwko gminie zbiorowej. Sam pos. Putek przemawiał bardzo odważnie, bo, jak ktoś dowcipnie się odezwał podczas jednej z jego przemów, „posła Bryla nie było na sali". W rezultacie obrad nie skończono.

Następne posiedzenie Sejmu poświęcone było czysto warszawskiej bolączce, mianowicie strejkowi stróżów kamienicznych, który tam trwa od kilku tygodni, poczem dopiero zaczęła się dyskusja budżetowa.

Rozpoczął ją poseł Daszyński świetną mową, w której na wstępie stwierdził niezdolność Sejmu do dalszej owocnej pracy. Poddał on druzgocącej krytyce metody walki partyjnej, stosowane obecnie w życiu politycznem Polski, wykazał ich niekulturalność i szkodliwość dla państwa. Sam budżet poddał pos. Daszyński surowej krytyce, stwierdzając jego nierealność.

W tym tygodniu dyskusja budżetowa toczyła się w dalszym ciągu. Imieniem P. S. L. wygłosił wielką mowę poseł Witos. Mowę tę podamy w streszczeniu w następnym numerze.

„Polski nie będzie....!"

Endecko-żydowska trucizna.

Dosyć często można słyszeć dzisiaj zdanie: „Polski nie będzie, Polska nie da sobie rady, bo nie umie gospodarzyć, bo brak u Polaków dobrej woli, bo wreszcie prezesi wszystkich stronnictw, a najwięcej ludowych, to sami karjerowicze i ludzie bez etyki". Ponieważ w naszych stronach P. S. L., z p. Witosem na czele, posiada najliczniejsze grono zorganizowanych zwolenników, przeto wszystkie ataki rozszalałej endecji skierowane są przeciwko niemu; z pomocą endecji w rozsiewaniu tej trucizny zwątpienia przychodzą żydzi, którzy przy cudzym ogniu pieką swoją pieczeń.

My, chłopi, jako najzdrowszy element państwowy, powinniśmy zastanawiać się nad wszystkiem, co nam różni „opiekunowie" wmawiają i wykrywać, gdzie prawda, a gdzie fałsz. Człowiek, kierujący się zdrowym rozsądkiem, nigdy nie uwierzy plotkom; odrazu potrafi je odeprzeć. I tutaj potrzeba tak postąpić.

Historja udowodniła nam, że mamy wszelkie dane do rozwoju naszego państwa; potrafimy być odważni, dzielni, nawet bohaterscy; potrafimy więcej cenić wolność naszą, niż życie, że wolimy życie utracić, niż zginać kark przed wrogiem. Posiadamy bogate skarby mineralne, węgiel, rudę żelazną, sól, naftę, bujną i urodzajną glebę, której nam zazdroszczą inne narody, posiadamy więc dane dla rozwoju gospodarczego i ekonomicznego. A więc nieprawdą jest, co Wam, Bracia po pługu, szepcą żydkowie i męty społeczne, którym zależy na tem, by poderwać autorytet państwa i wiarę we własne siły. Piętnujmy te brednie i tłómaczmy wątpiącym, że wieści, rozsiewane przez endecję i żydów, są trucizną, zbrodnią wobec państwa i narodu.

Nie dajmy się również porwać nagonce na P. S. L., które broni naszych praw, które nam się należą jako liczebnie najsilniejszym. Siła Polski opiera się na sile ludu. Że zaś P. S. L. „Piast" jest stronnictwem żywotnem, najlepszy dowód w tem, że mimo szalonej nagonki zyskuje coraz więcej zwolenników. Dlaczego zaś zyskuje? Poprostu dlatego, że celem jego dobro państwa i dobro nas, chłopów.

Ale na tem nie koniec. Chcąc być państwem silnem, z którem obce potencje musiałyby się liczyć, trzeba się organizować i pracować całą duszą, mózgiem i rękoma, stać się warstwą państwowo uświadomioną, zdolną zrozumieć oprócz własnych interesów, przedewszystkiem interes państwa. A więc nie ustajmy w pracy, odpierajmy oszczerstwa, rzucane na naszych przedstawicieli prawdą, jak to zrobił nasz prezes Witos w Sejmie, w walce ze Stapińskim i nie bójmy się znoju i potu przelanego, bo on napewno nie pójdzie na marne

M. W. Sokół, Paszki Duże, pow. Radzyński.

Program Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Zmienione zupełnie warunki pracy, rozwoju i dążeń ludu polskiego w odrodzonej, niepodległej Ojczyźnie, zmusiły nasze stronnictwo do opracowania nowego, dostosowanego do tych nowych warunków programu. W odrodzonem państwie polskiem lud uzyskał należne mu prawa, stał się gospodarzem państwa, wziął na siebie za państwo odpowiedzialność, cele swoje i dążenia musiał uzgodnić z celami i interesami państwa. Na kongresie P. S. L., odbytym w listopadzie ubiegłego roku w Warszawie, nowy program P. S. L. został zasadniczo przyjęty; ostateczną jego stylizację poruczył kongres Radzie Naczelnej, która zadanie to spełniła na posiedzeniach w dniach 29 i 30 kwietnia b. r., odbytych w Warszawie. Dziś więc dopiero możemy naszym zwolennikom podać ostatecznie wystylizowany program P. S. L.

Program składa się z dwóch części. Część **pierwsza** obejmuje **ideologię stronnictwa** w piętnastu zasadach, zaopatrzonych krótką motywacją. Zasady te podaliśmy zaraz w sprawozdaniu z Kongresu. Stanowią one fundament, na którym opiera się P. S. L. Każdy zwolennik P. S. L. musi się w nie wczytać i wgłębić, bo z nich dowie się, na czem się ruch ludowy, reprezentowany przez P. S. L, opiera, czem różni się P. S. L. zasadniczo od innych stronnictw. Część **druga** obejmuje **program szczegółowy**. Tę część podajemy czytelnikom dzisiaj, zaznaczając odrazu, że cały program wydany zostanie w najbliższych dniach w osobnej broszurze.

Program szczegółowy P. S. L.

Sprawy ogólno-polityczne.

Art. 1. Działające **na terenie Rzeczypospolitej i na wychodźctwie P. S. L. skupia pod swym sztandarem lud polski, w szczególności lud włościański, w obronie całości, wolności i niepodległości Ojczyzny.** Jako polityczno-społeczna organizacja ludu **P. S. L. dąży do zapewnienia ludowi należnego mu wpływu w ciałach ustawodawczych Rzeczypospolitej polskiej, oraz we wszystkich instytucjach** państwowych i samorządowych.

Art. 2. P. S. L. **starać się będzie, by polityka państwa polskiego zmierzała do ugruntowania powszechnego pokoju,** a w szczególności, by stosunek do innych **państw był oparty na poszanowaniu prawa i sprawiedliwości,** oraz, by sprawy i zatargi międzynarodowe **rozstrzygane były w drodze pokojowej.**

Art. 3 P. S. L. **dążyć będzie do tego, by państwo polskie mogło się stać ważkim czynnikiem w gospodarczej odbudowie Europy** i dlatego szczególną uwagę w swej działalności zwracać będzie na współudział Polski przy międzynarodowem rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych i społecznych.

Art. 4. P. S. L. uznaje, że umocnienie polskości na kresach Rzeczypospolitej jest jednem z najważniejszych zadań polityki państwowej i dlatego dołoży starań, żeby w najkrótszym czasie zostały usunięte z tych ziem ślady polityki rusyfikacyjnej i germanizacyjnej państw zaborczych

Art. 5. P. S. L., uważając konstytucję za fundament państwa, **stać będzie na straży wolności obywatelskich** w niej zagwarantowanych, **oraz republikańskiej formy rządu,** jak również domagać się będzie jak najrychlejszego przeprowadzenia ustaw, przewidzianych w konstytucji.

Art. 6. Stosunek **do mniejszości narodowych** opiera P. S. L. **na zasadach sprawiedliwości i zgodnego współżycia.** P. S. L. dążyć będzie do ustawodawczego zabezpieczenia mniejszościom narodowym w Rzeczypospolitej polskiej pełnego i swobodnego rozwoju narodowego i kulturalnego.

Sprawy wewnętrzne.

Prawodawstwo, administracja, sądownictwo i wojsko.

Art. 7. Uznając, że **najsilniejszą podstawą państwa jest praworządność,** P. S. L. gruntować będzie poczucie prawa wśród mas ludowych i poszanowanie tegoż u ogółu obywateli.

Art. 8. P. S. L. domaga się, **by prawa Rzeczypospolitej polskiej były proste, jasne, zwięzłe i dostosowane** do realnych warunków życia. Zarazem P. S. L dążyć będzie do możliwego ujednostajnienia przepisów prawa w całem państwie.

Art. 9. P. S. L. dążyć będzie do przejęcia w jak najszerszym zakresie agend administracji państwowej przez **organa samorządowe i zapewnienia w tym celu samorządom podstaw finansowych.**

Art. 10. P. S. L. wypowiada się stanowczo za takiem **uposażeniem urzędników państwowych, któreby im zapewniło dostatni byt i pozwoliło** na zupełne oddanie swych sił pracy dla państwa.

P. S. L. dążyć będzie do **tępienia biurokratyzmu i samowoli** w urzędach państwowych i samorządowych.

Art. 11. Celem zabezpieczenia obywateli przed samowolą władz administracyjnych, oraz poszczególnych urzędników, P. S. L. uważa za sprawę niecierpiącą zwłoki **zorganizowanie sądownictwa administracyjnego,** powołanego do orzekania o prawomocności orzeczeń i zarządzeń władz administracyjnych. Również uważa P. S. L za konieczne przyspieszenie uchwalenia **ustaw o odpowiedzialności urzędników za szkody, wyrządzone obywatelom przez nieprawne działanie.**

Art. 12. P. S. L. dążyć będzie **do zapewnienia ludności szybkiego wymiaru sprawiedliwości,** a także jak najszerszego udziału obywateli w sądownictwie przez wprowadzenie sądów przysięgłych w sprawach karnych i przez jak najszersze przestrzeganie zasady obieralności sędziów pokoju.

Art. 13. P. S. L. dążyć będzie, by Rzeczpospolita polska, równolegle z innemi państwami, zmierzała do **ograniczenia zbrojeń i zastąpienia stałej armji milicją narodową.** Dopóki jednak Polska zagrożona będzie przez zaborczość państw ościennych, P. S. L. **uznaje w całej pełni konieczność utrzymania silnej i karnej armji narodowej** z powszechnego poboru, w której, przy zachowaniu najściślejszej dyscypliny, **obywatelskie prawa** i godność osobista znajdować będą pełne poszanowanie

Art. 14. P. S. L. dbać będzie, by armja, przyspo

sabiając żołnierza do służby bojowej w obronie Ojczyzny, potęgowała w nim uczucia patrjotyczne, wychowywała go i rozwijała w duchu demokratycznym i była mu wzorową szkołą poszanowania prawa, karności społecznej i porządku.

W interesie sprawności armji P. S. L. dbać będzie o należyte techniczne wyposażenie armji i odpowiednie zaspokojenie moralnych i materjalnych potrzeb żołnierza i oficera.

Art. 15. P. S. L., pamiętając, jakiemi olbrzymiemi ofiarami najlepszych synów Ojczyzny okupiona została jej wolność, uznaje za swój obowiązek spłacenie długu wdzięczności wobec nich i za jedne z najważniejszych zadań stawia sobie roztoczenie opieki nad inwalidami oraz wdowami i sierotami po żołnierzach w kierunku zabezpieczenia im spokojnego bytu.

Sprawy gospodarcze.

Rolnictwo, przemysł, handel i finanse.

Art. 16. Dążność do zapewnienia sobie samowystarczalności jest naturalną tendencją życia gospodarczego każdego państwa. W myśl powyższego, P. S. L. zmierzać będzie do rozwinięcia tych wszystkich gałęzi produkcji, które, ze względu na nasze przyrodzone warunki gospodarcze oraz położenie geograficzne, są niezbędne do zaspokojenia potrzeb normalnej gospodarki oraz zapewnienia skutecznej obrony państwa.

Art. 17. Uważając przebudowę ustroju rolnego w Polsce za jedno z naczelnych zadań dążyć będzie P. S. L. z całą siłą do zrealizowania postanowień ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

P. S. L. uważa za bezwzględnie konieczne przeprowadzenie jaknajrychlej parcelacji dóbr martwej ręki i majątków prywatnych i w tym celu dążyć będzie do uproszczenia procedury wywłaszczania tychże obszarów i usunięcia wszelkich przeszkód natury ustawodawczej, formalnej, finansowej czy politycznej.

Art. 18. W zrozumieniu potrzeby oparcia parcelacji na zdrowych, ekonomicznych podstawach, P. S. L. żąda przeprowadzenia szacunku ziemi, uwzględniającego zarówno interesa nabywców, jak i skarbu państwa, i dąży do zapewnienia nabywcom gruntu nisko oprocentowanego kredytu, a mianowicie: a) kredytu długoterminowego na zakup gruntu, b) kredytu krótkoterminowego i długoterminowego dla przeprowadzenia osuszenia gruntów mokrych, nawodnienia gruntów suchych, zalesienia piasków, stoków górskich i nieużytków, c) kredytu osadniczego na gospodarowanie.

Art. 19. P. S. L. żąda zaostrzenia kontroli nad parcelacją, prowadzoną przez osoby prywatne oraz instytucje, do tego upoważnione, w szczególności zaś tępienia dzikiej parcelacji i nieusprawiedliwionego podnoszenia cen na ziemię.

Art. 20. Uznając za niezbędny warunek uzdrowienia ustroju rolnego państwa zniesienie gospodarstw karłowatych, P. S. L. dążyć będzie do zapewnienia pierwszeństwa przy nabywaniu ziemi z parcelacji właścicielom takich gospodarstw, w celu powiększenia tych ostatnich do rozmiarów gospodarstw samodzielnych.

Art. 21. Mając na względzie słuszne dążenie wiejskiej ludności bezrolnej do osiągnięcia własnego, samodzielnego warsztatu rolnego, P. S. L. jak najsilniej starać się będzie o utworzenie racjonalnych podstaw do parcelacji osadniczej na ziemiach Polski, nadających się do tego celu i o zapewnienie osadnikom, prócz kredytów gruntowego, meljoracyjnego i inwestycyjnego, budulca i odpowiednich kredytów na pobudowanie domu i budynków gospodarczych na nabywanych kolonjach.

Art. 22. Uznając, że skomasowanie gruntów wsi polskiej, osad i miasteczek jest niezbędnym warunkiem postępu rolniczego i zwiększenia wydajności gospodarstw, a temsamem i polepszenia bytu ludności wiejskiej, PSL zdążać będzie do jak najszybszego uchwalenia przez Sejm ustawodawczy ustawy o komasacji, a następnie dołoży starań, mających na celu zrealizowanie tej ustawy, w której winna być zabezpieczoną możność powiększania przy komasacji karłowatych gospodarstw z zapasów ziem na ten cel przeznaczonych.

Art. 23. Ponieważ ustawa z dnia 17 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów jest poważnem źródłem powiększania obszarów rolnych gospodarstw, oraz jedną z podstaw uporządkowania i poprawy ustroju rolnego w Polsce, P. S. L. pilnie baczyć będzie, by ustawa powyższa była wprowadzona w życie przez właściwe urzędy, z zachowaniem wszystkich praw, przysługujących uprawnionym z mocy tej ustawy.

Art. 24. Ze względu na konieczność uporządkowania stanu posiadania małej własności ziemskiej i dostarczania drobnym rolnikom taniego kredytu hipotecznego na spłaty przy działach rodzinnych, oraz na inne potrzeby drobnych rolników, P. S. L., dążyć będzie do przeprowadzenia katastru i założenia ksiąg gruntowych dla tej kategorji małej własności ziemskiej i w tych dzielnicach Polski, które dotychczas z urządzeń hipotecznych nie korzystają lub ich wcale nie posiadają, względnie przeprowadzenia rewizji.

Art. 25. P. S. L. starać się będzie o podniesienie kultury rolniczej i wprowadzanie w gospodarstwach włościańskich nowoczesnych urządzeń i techniki w celu wzmożenia ich wydajności; równolegle z tem P. S. L. dążyć będzie do uprzemysłowienia gospodarstw rolnych przez tworzenie spółdzielni dla rozwoju przemysłu rolnego oraz dołoży wysiłku w kierunku krzewienia i rozkwitu przemysłu domowego i rzemiosł. Widząc racjonalną drogę do powyższych celów w podniesieniu wiedzy fachowej wśród ludu wiejskiego, P. S. L. uznaje za konieczne stworzenie wystarczającej sieci szkół rolniczych, rzemieślniczych i gospodarstwa wiejskiego niższych, średnich i wyższych. Nadto P. S. L. uznaje za korzystne zaprowadzenie samorządu rolniczego przez utworzenie t. zw. izb rolniczych.

Art. 26. Polska polityka gospodarcza winna liczyć się z wybitnie rolniczym charakterem kraju i zmierzać do rozwinięcia przedewszystkiem tych gałęzi wytwórczości przemysłowej, które mają związek z rolnictwem. W myśl powyższego P. S. L. dążyć będzie do tego, by zawierane traktaty handlowe umożliwiały wywóz zagranicę przetworów rolnictwa, których produkcja w kraju doszła do dostatecznych rozmiarów. Nadto P. S. L. starać się będzie o wprowadzenie niskich taryf przewozowych na wytwory rolnicze oraz na surowce i przedmioty, potrzebne dla rolnictwa.

Art. 27. P. S. L. zmierzać będzie do podniesienia wielkiego przemysłu i handlu oraz unormowania sto-

sunków finansowych w drodze powołania do życia odpowiednich organizacyj kredytowych. Równocześnie P. S. L. uznaje, że planowe rozmieszczenie po całym kraju przedsiębiorstw przemysłowych leży w interesie ludu wiejskiego.

Art. 28. Przejęcie handlu w ręce instytucyj oraz stowarzyszeń, opartych na zasadach współdzielczych, a zapewniających rozwój handlu w kierunku, odpowiadającym interesom ludu, P. S. L. uważa za środek do uzdrowienia stosunków handlowych oraz podniesienia dobrobytu warstw pracujących i dlatego dążyć będzie do tworzenia takich instytucyj, opartych na silnych finansowych podstawach.

Art. 29. Stojąc na stanowisku własności prywatnej, P. S. L. uważa, że wpływ państwa na sprawy organizowania, prowadzenia i kierowania przedsiębiorstw, winien obejmować tylko zwierzchni dozór nad rozwojem przemysłu, handlu i rolnictwa, i przystosowaniem tego rozwoju do potrzeb i warunków kraju. Uznaje, że upaństwowienie i uspołecznienie niektórych gałęzi produkcji jest dopuszczalne wtedy, jeżeli to leży w ogólnym interesie państwa (koleje, fabryki amunicji i t. d.), w szczególności uznaje za konieczne upaństwowienie gospodarki lasowej.

Art. 30. P. S. L. dążyć będzie do jak najszybszego unormowania gospodarki finansowej państwa, przez oparcie jej na nowoczesnych a sprawiedliwych zasadach. Wydatki państwowe winny być tak normowane, aby pozostawały w zgodzie z rubryką dochodów. P. S. L. starać się będzie o wprowadzenie w gospodarce państwowej możliwie jak najdalej idących oszczędności w administracji, zwłaszcza w wydatkach nieprodukcyjnych. Wydatki państwowe winny być oparte na podatkach obywateli w taki sposób, aby im nie utrudniać rozwoju gospodarczego. Zmieniony więc winien być jaknajprędzej niesprawiedliwy system opodatkowania obywateli, pozostawiony przez zaborców lub wprowadzony zbyt pospiesznie w okresie początkowym państwa polskiego. Ciężary podatkowe winny być oparte na umiejętnie wymierzonym podatku dochodowym i majątkowym w stosunku progresywnym do zwiększających się dochodów. Państwo winno tak gospodarzyć swym majątkiem i monopolami, aby, nie utrudniając rozwoju gospodarczego obywateli, mogły się one stać poważnem źródłem dochodowem państwa.

Art. 31. P. S. L. domagać się będzie jak najszybszej reorganizacji administracji skarbowej w kierunku ułatwienia ludności składania podatków oraz dokładnego i sprawiedliwego ich wymierzania.

Sprawy społeczne.

Art. 32. P. S. L. uznaje, że głównem źródłem dobrobytu i cywilizacji jest praca tak fizyczna, jak umysłowa. Praca jest obowiązkiem każdego obywatela; ona jest jedynym tytułem do zasług. Dążeniem P. S. L. będzie oprzeć pracę fizyczną na wiedzy, ponieważ wtedy dopiero staje się ona naprawdę wydajną i nie marnującą cennych sił człowieka.

Art. 33. P. S. L. stoi na stanowisku ochrony pracy najemnej w drodze ustawodawczej, zastosowania ubezpieczeń społecznych, oraz rozwoju ustawodawstwa i instytucyj opieki społecznej.

P. S. L. dążyć będzie do zapewnienia w drodze ubezpieczeń minimum egzystencji tym jednostkom, które nie osiągnęły jeszcze, albo już utraciły możność samodzielnego dostatecznego zarobkowania.

Art. 34. P. S. L. wypowiada się zasadniczo za ośmiogodzinnym dniem roboczym. P. S. L. uznaje jednak, że czas pracy w tych gałęziach produkcji, które są uzależnione od pory roku, pogody i t. p. naturalnych warunków, winien być dostosowany do tych warunków. Prócz tego w zakładach, będących w posiadaniu samych pracowników, winny być stosowane do pracy właścicieli - pracowników jedynie ograniczenia natury sanitarno-hygienicznej.

Art. 35. P. S. L., uważając zasadniczo załatwienie zatargów między kapitalizmem a pracą w drodze lokautów i strejków za szkodliwe dla produkcji krajowej, uznaje za dodatnie rozwiązywanie takich sporów w drodze pojednawczej i dlatego zmierzać będzie do stworzenia instytucyj polubownych i rozjemczych, oraz sądów pracy.

Art. 36. P. S. L. dążyć będzie do zapewnienia warstwie robotniczej stosownego udziału w zyskach i odpowiedniego współudziału w posiadaniu warsztatów pracy.

Oświata.

Art. 37. P. S. L. stojąc na stanowisku, że każdy obywatel Rzeczypospolitej ma prawo do pełnego rozwoju jego wrodzonych sił moralnych i umysłowych, dążyć będzie do takiego ukształtowania organizacji narodowego wychowania i nauczania, by one umożliwiały osiągnięcie tego celu. W szczególności P. S. L. uważa, że przyjmowanie do wyższych zakładów naukowych nie powinno być uzależnione jedynie od świadectw szkolnych, ale od faktycznej wiedzy ucznia. W tym celu P. S. L. dążyć będzie do zmiany dotychczasowego systemu, wzorem demokratycznych społeczeństw Zachodu, a mianowicie do umożliwienia nieposiadającym świadectw egzaminu dojrzałości studjów na uczelniach wyższych po wykazaniu się dostatecznym poziomem wiedzy.

Art. 38. Broniąc zagwarantowanej konstytucją państwa zasady bezpłatności nauki we wszelkiego rodzaju typach szkół państwowych i samorządowych, P. S. L. pragnie w ten sposób wytworzyć demokratyczną, stale odradzającą się, związaną z całym narodem warstwę inteligencji, bez ducha kastowości, zdolną do pokierowania państwem i pomnażania kultury narodowej.

Art. 39. Pragnąc oprzeć byt narodu i państwa o możliwie doskonałych, samodzielnych i nieugiętych obywateli, czerpiących z głębi własnego ducha i narodu coraz to nowe wartości dla siebie i społeczeństwa, obywateli spojonych całkowicie z życiem narodu, P. S. L. dążyć będzie do ustalenia takiego systemu nauczania i wychowania, któryby, rozwijając harmonijnie siły młodzieży, wychowywał ją w znajomości kraju i potrzeb narodu, uczył ją pracy twórczej i zaprawiał do oddawania swych sił Ojczyźnie.

Art. 40. Wychodząc z założenia, że dla uzyskania większej spójni społecznej w narodzie, wyrabiania zmysłu praktycznego, wreszcie dla wytworzenia w narodzie poszanowania dla wszelkiej pracy, potrzebna jest większa łączność pracy fizycznej i umysłowej u przeciętnego obywatela, P. S. L. popierać będzie realizowanie „szkoły pracy" we wszelkich stopniach nauki.

Art. 41. Uważając ze względów państwowych możliwie szybkie podniesienie szerokich warstw narodu,

szczególnie włościańskich, za najważniejsze zadanie oświatowe, P. S. L. otoczy szczególną opieką szkołę powszechną i ludową oświatę pozaszkolną.

Art. 42. Dążąc do faktycznego przeprowadzenia przymusu szkolnego w zakresie szkoły powszechnej i szybkiego rozbudowania sieci szkół, P. S. L. domagać **się będzie siedmioletniej szkoły powszechnej**, przyczem pod względem poziomu nauki **trzy wyższe klasy szkoły powszechnej mają odpowiadać trzem pierwszym klasom szkoły średniej.**

Art. 43. Do pierwszorzędnych postulatów na polu oświatowem zalicza P. S. L. **celowe zorganizowanie szkolnictwa zawodowego**, szczególnie **szkół o charakterze rolniczym**, oraz zorganizowanie przy szkołach powszechnych kursów zawodowych ogólno-kształcących.

Art. 44. Wszelkim **pracownikom na polu oświaty i nauki**, a w szczególuości nauczycielstwu szkół powszechnych, **P. S. L. zapewnia swoje poparcie w zabiegach około podniesienia poziomu szkoły, ochrony interesów zawodowych i uzyskania takich warunków bytu materjalnego**, aby mogli z całą energją oddać się swemu zawodowi, w związku z czem **P. S. L. dąży do zrównania płac i poborów nauczycieli wiejskich z płacami i poborami nauczycieli po miastach.**

Art. 45. P. S. L. popierać będzie jak najusilniej **rozwój instytucyj kulturalnych i oświatowych, działających na wsi**, uważając, że podniesienie kulturalne mas ludowych jest równoznaczne z rozwojem poczucia obywatelskiego i zrozumienia obowiązków wobec państwa, a także jest podstawą wszelkiego dobrobytu. Dlatego też P. S. L. dążyć będzie do **zakładania Domów ludowych, bibljotek, czytelń bezpłatnych, uniwersytetów ludowych, Kółek rolniczych i t. p.** instytucyj.

JAKÓB BOJKO.

Fałszywy Chrystus z Apostołami.

Nasz Chrystus Pan, jako Bóg wszechwiedzący, przepowiedział swym uczniom, że będą się trafiać fałszywi Chrystusowie. I to się sprawdzało i sprawdza aż po dziś dzień. Oczywiście, że nie są już dziś ludzie tak głupi, aby jaki oczajdusza mógł sobie pozwolić na taki żart, by udawać Chrystusa.

W polityce to każdy udaje pobożnisia, obrońcę narodu, ale, dobrze się mu przypatrzeć, to taki w co inne bije, a co inne ma na celu.

Zachowując sobie na czas stosowny swe zdanie o niektórych takich „przyjacielach" i „katolikach" dziś opiszę wam, jak za króla Zygmunta I., około r. 1507, zjawiła się w Polsce szajka wisusów, chcących żyć dobrze z ludzkiej głupoty, i wydrwiwała od nich pieniądze. Zdarzenie to opisał kronikarz stary, B i e l s k i, w ten sposób:

„Na początku panowania króla Zygmunta, obrali się niektórzy szalbierze w Polsce, jako Piotr Zatorski z Krakowa, Jakób Mielstyńszczyk, wójt z Brzezin, i drudzy, których było w liczbie trzynaście; wybrali między sobą, Chrystusa i dwanaście Apostołów. Ci chodzili po wsiach, każąc i cuda czynili kuglarskim obyczajem, to jest, wskrzeszali umarłe, na zmowie, ryby łowili w kałużach, na rozkazanie Chrystusowe, wsadziwszy je tam pierwej; także i chleb w piec miotali i zasię w imię Chrystusowe wybierali, z podziwieniem ludzi prostych, których za nimi wiele chodziło.

„Gdy do Śląska szli, wstąpili do Częstochowej w kapitulny czas, gdy tam była wielka ofiara, a jeszcze ich tam nie znano, uczynili Judasza opętanym, który nakładł sobie w zanadra kamyczków za koszulę od gołego ciała, a z wierzchu miał suknię dwoistą, w której była skryta kieszeń nie mała.

„Wiedli tedy onego opętanego do ołtarza, aby go ofiarowali, a potem miano z niego czarta wygnać. Opierał się opętany, wrzeszczał i nie chciał iść do obraza, a gdy go gwałtem przywiedli, rzucił się na ofiarę, wydarłszy się im z ręku, brał na ołtarzu pieniądze, kładł do sowitej sukni, a ostatek zrzucił z ołtarza.

„Przybiegli mnisi, odpasali go, myśląc, że kładł pieniądze w zanadra. Wypadły tedy owe kamyczki, których był za koszulę nakładł, a pieniądze zostały między sukniami w kieszeni. Potem wyszli.

„Chodził opętany po gospodach, i gdzie mięso ujrzał, tedy je brał, zrywał z rożna pieczenie, a ciskał na swe apostoły, którzy się żegnali i jedli; i tak się żywili, bo swej kuchni nie mieli.

„Gdy byli w Śląsku, przyszli do jednej ziemianki na wsi i rzekli jej: „Pani ślachetna, nawiedza cię Chrystus z apostoły swemi, ofiarujże im co". Rzekła: „Nie mam męża doma, przeto mi się nie godzi samej nic czynić". Oni rzekli: „Masz jakie obrusy, abo prześcieradła, ku poświęceniu"? Rzekła — „mam", a gdy ukazała, rzekli: „to my weźmiemy z sobą, abyć się przędziwo rodziło". Rzekła: „że nie śmiem przed mężem, a tak oni zawinęli żagwie (ogarek z ogniem) w ono prześcieradło, dali jej zasię i włożyła je w skrzynię. Gdy to tam tlało, zapaliła się skrzynia, a od skrzynie dom. Mąż przyjechał.. dom zgorzał. Powiedziała mu przyczynę, iżem niewdzięcznie przyjęła Chrystusa z apostoły jego, przeto na mnie tę plagę przypuścił Bóg. Rzekł mąż: „Łotr ci to jakiś był".

„Pytał drugich sąmsiad, gdzie się obrócili; powiedzieli, że ku Polszcze. Zebrali się wszyscy i szli po nich.

„Obaczył Chrystus i rzekł swoim: „Piotrze, już się moja męka przybliża“. Piotr rzekł: „I moja też z tobą, Panie“. Rzekł Chrystus: „Piotrze, nieżdać (nie wypada) mnie, jedno oknem (uciec)“. Piotr: Panie, ja ciebie nie odstąpię pokim żyw“.

A gdy je chłopi obskoczyli w jednym domu, dotłukli ich kijmi w domiech, wrócili się tedy z guzy do domów, a dalej nie chcieli chodzić, po tej święci. Klął je biskup o to, ale mu powiedzieli, iż za to pokutę odnieśli, gdy im kijem doprano. Przeto prosili o rozgrzeszenie i polepszyli się“. (Bielskiego Kronika, księga 5).

Wielu takich Judaszów uwija się pomiędzy chłopami teraz przed wyborami, i na kobietach nieświadomych chcą wjeżdżać do sejmu. Czy kobiety tak im powiedzą, jak ta, że męża w domu niema, czy dadzą im posłuch, nie wiedzieć, ale że są chłopi, najęci za pieniądze, którzy rozmyślnie kładą ogarek do sprawy własnej, to już przykro, dla tego, który widzi tę robotę. Ale jak sobie chłopi pościelą, tak spać będą.

Przegląd polityczny.

Konferencja w Genui doprowadziła do ujawnienia bardzo głębokich różnic pomiędzy Francją a Anglją. Anglja, jak widać z postępowania Lloyd George'a, zdecydowała się już dawno na opuszczenie Francji i na sojusz z Niemcami, z Rosją i z Włochami. Sojusz ten, który ma na celu przywrócenie przedwojennych stosunków w Europie przez odbudowę Rosji, która rzekomo ma wybawić Anglję z przesilenia gospodarczego i przemysłowego, zarysowuje się coraz wyraźniej na horyzoncie politycznym. Wynika z niego niezmierna czułość Lloyd George'a o interesy Niemiec. Anglicy zapomnieli najzupełniej, że olbrzymia część Francji została przez Niemców złupiona, ograbiona i przemieniona w pustynię i nie rozumieją, a raczej nie chcą rozumieć tego, że Francja ma prawo do żądania odszkodowań od Niemców. Toteż Anglja dąży do tego, by kwotę kontrybucji niemieckiej jaknajbardziej zmniejszyć, a może nawet Niemców zupełnie od niej uwolnić. Anglja zabrała Niemcom kolonje i flotę, więc jest zupełnie zaspokojona i dlatego Francję puszcza. Neutralni, bojąc się potęgi angielskiej, idą za nią, wierząc widocznie Lloyd George'owi, że porozumienie się Niemiec z Rosją stworzy dla całego świata niesłychane szczęście, aczkolwiek, jeżeli co grozi pokojowi Europy, to właśnie ów sojusz bolszewji z Niemcami. Francja została na konferencji osamotniona. Stoją przy niej tylko państwa, wchodzące w skład małej koalicji i Polska. Dla Polski niema zrezztą innego wyjścia. Anglicy nienawidzą nas, niewiadomo z jakiej racji, jedynym naszym przyjacielem jest Francja, jednego mamy z Francją wspólnego wroga, Niemców. I dlatego idziemy i pójdziemy z Francją.

Poza kulisami konferencji genueńskiej dokonują się rzeczy najważniejsze. A więc przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że Watykan, że Ojciec św. doszedł do porozumienia z rządem bolszewickim i uznał ten rząd jako prawny. Przedstawiciel rządu sowieckiego zasiądzie jako poseł przy Watykanie, Watykan zaś będzie miał swojego nuncjusza w Moskwie. Stało się to za cenę uznania przez rząd sowiecki Kościoła katolickiego w Rosji i za obietnicę poparcia przez rząd sowiecki myśli połączenia się Kościoła prawosławnego z rzymsko-katolickim. Jest to wypadek w każdym razie historycznej doniosłości.

Drugą sprawą, rozważaną więcej poza kulisami konferencji, jest sprawa ustalenia granic nowo powstałych państw, przedewszystkiem więc granicy między Polską a Rosją i Ukrainą, oraz między Rumunją a Ukrainą. Rumunja uzyskała już faktycznie zatwierdzenie przynależności Besarabji do Rumunji. Zabiegi ministra **S k i r m u n t a** o uznanie ostateczne traktatu ryskiego, a więc ostateczne uznanie naszej granicy wschodniej, nie wydały jeszcze pożądanego rezultatu, chociaż podobno Lloyd George skłonił się już do uznania naszych praw do Małopolski wschodniej. Gdybyśmy z konferencji genueńskiej bodaj to wynieśli, to jednak wynieślibyśmy dużo.

KRONIKA.

Kalendarzyk tygodniowy. Niedziela, 7 maja: Domiceli; poniedziałek, 8 maja: Stanisława biskupa; wtorek 9 maja: Grzegorza; środa, 10 maja: Izydora roln.; czwartek, 11 maja: Adolfa; piątek, 13 maja: Pankracego; sobota, 13 maja: Serwacego; niedziela, 14 maja: Bonifacego.

Miljonówka. Przy ostatniem ciągnieniu wygrana padła na Nr 0,945.817.

Do następnego numeru „Piasta“ dołączymy broszurę zawierającą odpowiedź prez. **W i t o s a** na zarzuty, stawiane przez Stapińskiego w sprawie spółek drzewnych. Obszerna ta broszura, zawierająca całą mowę prez. Witosa, wygłoszoną w Sejmie dnia 7 kwietnia, będzie cennym dokumentem, stwierdzającym metody walki Stapińskiego, oraz czyim Stapiński jest narzędziem i dla kogo pracuje.

Wykaz gmin i Rad Ludowych gminnych, które nadesłały do redakcji „Piasta“ protesty przeciwko zamachowi na reformę rolną, podamy częściowo w następnym numerze.

Nazwiska Czytelników i Czytelniczek, którzy nadesłali trafne rozwiązanie zagadki, zamieszczonej w nrze 17-tym „Piasta“, z powodu braku miejsca w dzisiejszym zamieścimy w następnym numerze „Piasta“.

Napiętnowanie oszczercy. W mowie swojej przeciw naszemu stronnictwu zarzucił poseł Stapiński wicemarszałkowi **O s i e c k i e m u**, że dał jakowyś bilet polecający z poparciem jakiejś spółki drzewnej do jednego z wyższych urzędników ministerstwa. Pos. **O s i e c k i** oświadczył z miejsca, że Stapiński łże. Mimo to jednak Stapiński zarzutu nie cofnął. Wobec tego poseł Osiecki oddał sprawę sądowi honorowemu. W skład sądu weszli: z ramienia posła Osieckiego pos. **S k a r b e k**, z ramienia p. Stapińskiego, który chcąc sądu uniknąć, nie chciał wyznaczyć swego zastępcy wyznaczony przez marszałka Sejmu, poseł **R u d z i ń s k i**, thugutowiec, oraz wybrany przez obu sędziów superarbiter poseł **F i c h n a** z Nar. Partji robotniczej. Sąd ten zebrał się w ubiegłym tygodniu i wydał wyrok, stwierdzający, że **z a r z u t p o s ł a S t a p i ń s k i e g o b y ł z w y c z a j n e m ł g a r s t w e m.**

Wszechświatowy kongres pszczelniczy w Marsylji odbędzie się w tym roku w czasie od 16 do 24 września pod protektoratem prezydenta Francji i rządu francuskiego. W skład komitetu kongresowego wchodzi z ramienia Polski p. Leonard Weber, redaktor „Bartnika Postępowego“ ze

Lwowa. Ponadto w skład komitetu wchodzą wybitni przedstawiciele prawie wszystkich państw Europy.

Zjazd delegatów towarzystw pszczelniczych z wszystkich ziem Polski odbył się z końcem marca w Warszawie. Prezesem Naczelnego Związku został wybrany p. Józef Maurer z Białej, jeden z najwybitniejszych w Polsce działaczy na polu pszczelnictwa.

Kurs marki polskiej utrzymuje się mniej więcej na jednym poziomie. Za dolara płaci się mniej więcej 3900 mk, za markę niemiecką 14 mk, za koronę czeską 78 mk, za koronę austrjacką 50 fenigów.

Giełda zbożowa. W Warszawie płacono dnia 25 kwietnia za żyto 12.600 mk, za owies 12.750 mk. Pszenicy widocznie na targu brakowało. We Lwowie płacono dnia 29 kwietnia za pszenicę 17.000 mk, za żyto 12.500 mk, za ziemniaki 3800 mk, za fasolę białą około 14.000 mk, kolorową 12.500 mk, groch 11.000 mk.

Z prasy ludowej.

Czy słyszeliście kiedy, żeby n. p. wilk dawał lekcję wstrzemięźliwości, świnia lekcję czystości, a dziewka uliczna apoteozowała moralność? Jeśliście czegoś podobnego nie widzieli i nie słyszeli, to się przypatrzcie „robocie“ politycznej klerykałów, endeków i stapińszczyków, a zobaczycie ten iście niebywały cud.

Nie my pierwsi i nie my ostatni nazwaliśmy tych wrogów ludu po imieniu. Zrobił to jeszcze dosadniej i ogniściej śląski organ P. S. L., „Głos Ludu Śląskiego“, który na atak endeckiej wścieklizny daje taką dosadną odprawę: „Z okazji upałów świątecznych opanowała endeków i klerykałów wścieklizna. Ci ludzie z miedzianem czołem, którzy jak kruki kradną dobra państwowe, którzy w nieskończoność obijają się o Urząd wywozu i przywozu, by ogołocić Polskę z żywności, ludzie, którzy w podstępny i niedozwolony sposób ciągną zyski z niezliczonych cystern nafty i tysięcy wagonów węgla, ci pozujący świętoszkowie, którzy ciągną miljony z rąk obszarników za utrącenie reformy rolnej, ci szakale, którzy przez swoje niezliczone banki ciągną miljardy z banku państwowego i zakupują za nie obce waluty, a w ten sposób obniżają markę polską i zubożają masy ludu, ci bandyci, walczący oszczerstwami i kłamstwami, rzucili się jak stado głodnych wilków na organizację chłopską, P. S. L. i ich przywódców, bo chcą wlać jad do duszy chłopskiej i przekonać, że nie powinno się sięgać po ziemię obszarniczą, bo oni jednak wolą mieć władzę i ziemię, niż królestwo niebieskie, które tylko innym obiecują“.

Od siebie dodam, że „na krzywe dziury trzeba krzywych kołków“. Dlatego trzeba przygważdżać łajdactwa endeckie, aby na drugi raz nie wywoływali wilka z lasu.

W „Przyjacielu“, oprócz powiastki o ośle, co się nażarł lucerny i krzyczał: „Aaaa!“, nie było tym razem nic nowego.

Klerykali i endecy ciągle głoszą, że oni są najlepszymi katolikami. Widocznie jednak rzadko w kościołach bywają, gdy piszą w „Wieńcu“, że: „Niepodobna sobie nawet wyobrazić, żeby świątynia chrześcijańska służyła do innych celów poza religijnemi“. Nie służy kościół do innych celów, panie redaktorze?

A cóż w takim razie robią w zakrystjach te skrzynie z „Ludem Katolickim“ i „Wieńcem“, do jakich celów służą ambony, gdy się z nich mówi o piastowcach i „złych gazetach“, do których przecie „Piast“ jest zaliczony! Poznaj więc kościół najpierw, a potem nie chwal się, jak faryzeusz, żoś najlepszy, ale łupnij się w piersi, że ty i twoi koledzy polityczni robią z kościoła jaskinię zbójców.

Taką jaskinią zbójców są dziś przedewszystkiem redakcje „Ludu Katolickiego“, „Wieńca“, „Ojczyzny“, które zresztą poza ludowcami i siebie czasem zjadają, zapewne z wielkiej „miłości“, jaka im serce rozpiera.

Oto „Lud Katolicki“ napadł w ostatnim numerze na... ks. Lutosławskiego z tego powodu, iż na zjeździe młodzieży wszechpolskiej w Warszawie uchwalono rezolucję, że „dobro Ojczyzny jest najwyższem prawem“, a ks. Lutosławski, który tam był obecny, nie podpowiedział im, że i o Bogu coś się wspomnieć powinno! A więc już i ks. Lutosławski jest w oczach „Ludu Katolickiego“ heretykiem! Maluczko, a ks. Lutosławski będzie przez „Lud Katolicki“, względnie przez ks. Mirka, wyklęty i ekskomuniką obłożony i wszyscy inni kapłani, a na pobojowisku, niby słup ognisty w Kościele św. pozostanie tylko „Lud Katolicki“ i ks. wikary Mirek!

„Ojczyzna“ wróży Polsce upadek. Przez co? Ano przez cóżby, jak nie przez reformę rolną. „Oto — pisze „Ojczyzna“ — skoro inne państwa dowiedziały się, że w Polsce uchwalono reformę rolną, poczęły kręcić głowami, machnęły ręką i powiedziały sobie: „Z Polski nic nie będzie“. Dlaczego? Bo żywności do miast i wojska mogą dostarczyć tylko wielkie majątki, a nie chłop, który wszystko zje, co wyprodukuje“. To samo pismo pisze o parę wierszy niżej: „Strajk rolny, który wybuchł dwa lata temu, dotknął bardzo dwory, bo nie miał kto ziemniaków wykopać, tak, że w ziemi zamarzły i trzeba je było potem z zagranicy sprowadzać. Ma się rozumieć, że chłop każdy ziemniaki wykopał“.

I jak się tu nie mają endecy z nami kłócić, kiedy w jednym artykule tensam autor ugrzązł w sprzecznościach.

Ależ, najmito endecki, poto właśnie chcemy reformy rolnej, żeby nie było strajków rolnych, żeby ziemniaki dworskie nie zamarzały i żebyśmy ich nie musieli z zagranicy sprowadzać, bo chłop je wszystkie wykopie. Całe bowiem twoje pisanie do tego zmierza:

„Chłop dobry do wideł i gnoju
podatków, ofiary i boju,
zaś na tej wyższej grzędzie
niechaj ksiądz, pan, no i żyd usiędzie“.

A kto z chłopów tego cace, niech idzie do endeków i klerykałów.

Ma-czuga.

Składki.

Administracja »Piasta« otrzymała następujące składki:

Na cegiełkę wawelską: Antoni Slusarczyk, Bestwina — 1000 mkp.

Na wdowy i sieroty po poległych: Z okazji imienin naczelnika państwa złożyli uczniowie i uczenice szkoły powsz. w Owikowie, pow. dąbrowski, 600 mkp.

Na repatrjantów: Gmina Pleszów, powiat Kraków 10.000 mkp.

Na dom im. Witosa w Krakowie: Franciszek Żurek, Polanka Wielka, 200 mkp., Rada ludowa, Gołcza 150 mkp., Koło ludowe, Polanka Wielka 4.280 mkp.

Na fundusz prasowy P. S. L.: Stanisław Michalec, Gogołów, p. Strzyżów 200 mkp.; Rudolf Kręcina, Siemień 100 mkp.; Franc. Bober, Golcowa, Domaradz 100 mkp.; Michał Grzebieniowski, Zabne 30 mkp. Z okazji zaślubin pani Zofji Godziałowej z Mermelów z p. Józefem Gumułą z Maniowa złożyli goście weselni 4.100 mkp.

Prosimy odnowić prenumeratę!

Dział młodzieży.

Do szeregu!

Do szeregu wzywam was, młodzi przyjaciele, ludowcy!

Nadchodzi chwila ciężkich, chociaż może ostatnich zmagań z reakcją i wstecznictwem. Różni wielmoże i mąciwody żerują i łapią na lep swych słodkich słówek i obietnic nieoświadomione dusze chłopskie. Czy mamy na te intrygi naszych wrogów patrzeć obojętnie, lub może tolerować je? Na miły Bóg, nie! Czy po to cierpiał lud polski, nieraz najskrajniejszą nędzę, aby znów zostać niewolnikiem? Czy po to przelewaliśmy krew naszą na polach Mołotkowa, Rafajłowej, Łowczówka, Krzywopłotów, Rokitny, nad Nidą, Styrem i Stochodem, by chłop polski na nowo wysługiwał się tym, którzy tylko własny interes mają na oku? Nie! Do was, koledzy i towarzysze broni z Legjonów oraz z armji polskiej, do was, zdemobilizowani bracia chłopi wołam: Do szeregu! Do ostatecznej walki o prawa polityczne ludu, który się najbardziej pławił we krwi. Was, męczennicy Szczypiórna, Benjaminowa i Marmarosz-Sziget wzywam, abyście stanęli do pracy nad uświadomieniem i organizacją ludu, bo wiecie, że tylko karna i zorganizowana armja może zwyciężyć.

Niejeden może zdziwi się i zapyta: Jakież niebezpieczeństwo nam grozi? Jaka nam zagraża niewola?

Otóż grozi nam niewola księżo-pańska!

Niewola nie lepsza w skutkach, aniżeli ta, z której się niedawno otrząśliśmy, bo gdy czytamy gazety wrogich nam obozów politycznych, niedwuznacznie wyczuwamy pragnienie rządów monarchistycznych, pragnienie króla, dworu, gdzieby mogło żerować stado różnych uprzywilejowanych intrygantów. Dzisiaj wsteczniey ci wytężają wszystkie siły, aby rozbić lud, który, świadom swej siły żywotnej, dopomina się praw, sobie należnych. Wiedzą oni dobrze, że jeśli im się uda rozbić i podburzyć masy ludowe, to z łatwością je opanują i uczynią powolnemi swoim zamysłom.

Wystarczy uprzytomnić sobie wypadki ostatnich lat, a nawet ostatnich miesięcy, by się przekonać, kto szczerze dla Polski pracował i kto wyprowadził Ojczyznę z grożącego jej niebezpieczeństwa.

Jedynem zadaniem nas, zdemobilizowanych żołnierzy-chłopów, jest skupić się pod sztandarem tych, którzy walczą o Polskę ludową, opierającą się na współpracy wszystkich obywateli Polaków! Nie dajmy poniewierać ludzi, którzy czynami swemi dowiedli, że gorąco miłują Ojczyznę! Nie dajmy szkalować naszego „komendanta“, tego prawdziwego bojownika o wolność Polski!

Najlepszą odpowiedzią na wszystkie podłe oszczerstwa i napaści będzie zorganizowanie się pod jednym, prawdziwie ludowym, sztandarem P. S. L., „Piast“!

Przy nadchodzących wyborach musimy zwyciężyć, by utrwalić ustrój demokratyczny w Polsce i pokazać różnym warchołom i rozbijaczom jedności chłopskiej, że lud nimi pogardza.

Obowiązkiem wszystkich ludowców, starych i młodych, którym leży na sercu dobro państwa i ludu, jest stanąć w szeregu, wziąć się do pracy całem sercem i duszą, wytężyć wszystkie siły w kierunku zjednoczenia mas ludowych w jeden obóz, w jedną karną armję pod dowództwem wytrawnego wodza, Witosa! A gdy pójdziemy zgodnie ramię przy ramieniu, „żadna siła nas nie zmoże, bo sam Bóg nam dopomoże“! b. legionista i żołnierz armji polskiej

Stanisław Anioł.

Z życia młodzieży ludowej.

Knapy w Tarnobrzeskiem. Dnia 12 marca zawiązano u nas z inicjatywy kierownika szkoły, p. Augusta Wiśniewskiego, Koło młodzieży. Na zebranie to przybył również miejscowy zarząd Kółka rolniczego i Rada gminna. Do zebranych przemówił p. Wójtowicz, kierownik szkoły w Jadachach, i delegat Małopolskiego Związku młodzieży, zachęcając gorąco do zawiązania Koła młodzieży. Na skutek tego przemówienia zawiązano Koło młodzieży, do którego przystąpiło kilkudziesięciu członków. Przewodniczącym Zarządu wybrano p. Wiśniewskiego. Młody i energiczny człowiek, który przeszedł całe piekło bolszewickie i dopiero przed kilku miesiącami wrócił z niewoli, poprowadzi naszą młodzież takiemi torami, by w przyszłości różni Dąbale i Okonie nie mieli co robić między nami. Pp. Wójtowiczowi i Wiśniewskiemu dziękujemy z głębi serca za ich pracę około naszej młodzieży. *Piastowiec.*

Sieńkowice w Wielickiem. Z inicjatywy miejscowej nauczycielki, p. Gąsiorowej, zawiązano u nas dnia 19-go marca Koło młodzieży. Zebranie odbyło się w domu gospodarza Stanisława Kani. Po wstępnem przemówieniu p. Stanisławy Gąsiorowej, odczytaniu i wyjaśnieniu statutu zabrał głos delegat Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, p. Jan Marcinek, podnosząc potrzebę samokształcenia się i pracy dla Ojczyzny. Po ponownem przemówieniu p. Gąsiorowej do Koła młodzieży przystąpiło 21 dziewcząt i 12 chłopców. Uchwalono miesięczną wkładkę w wysokości 10 mkp., wpisowe 100 mkp. Do zarządu wybrano: Jana Woźniaka przewodniczącym, Stanisławę Gąsiorową zastępcą, Stanisława Ślusarczyka sekretarzem, Stanisława Kanię skarbnikiem, Annę Kanię bibljotekarką, Władysława Hojkę delegatem na posiedzenia miejscowego Kółka rolniczego. Do komisji rewizyjnej weszli: Jędrzej Kania Jan Marcinek i Stanisław Serafin.

Józef Kulma, przew. Kółka roln. i przew. Rady lud. P. S. L.

Zgłobień w Rzeszowskiem. Z inicjatywy przewodniczącego Kółka rolniczego, p. Nalepy, a w porozumieniu z Kołem młodzieży, odbyła się u nas 19 marca uroczystość celem uczczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji, zawarcia pokoju w Rydze i imienin Naczelnika państwa. Rano odbyło się w kościele nabożeństwo, podczas którego młodzież obojga płci odśpiewała pięknie kilka pieśni. Wieczorem do zgromadzonych w liczbie około 300 uczestników przemówił prezes Koła młodzieży, p. Wincenty Szpyrka, zaś wikary ks. Wojciech Chorzępa odczytał i wyjaśnił niektóre ustępy z konstytucji. Kierownik szkoły p. Stanisław Wróbel omówił traktat ryski i konstytucję. W międzyczasie naprzemian deklamowano i śpiewano. Wykonawców i mówców nagradzano rzęsistemi oklaskami. O zasługach dla Polski Naczelnika państwa mówił młody chłopiec Florjan Ciebiera, syn miejscowego kościelnego. Po odśpiewaniu kilku narodowych pieśni naczelnik gminy p. Nalepa podziękował zgromadzonym za przybycie i uczestniczenie w pięknej uroczystości. Oby wszystkie Kółka rolnicze i Koła młodzieży tak gorliwie i pięknie pracowały, a podnieślibyśmy się intelektualnie

i kulturalnie i zrównali się z innemi narodami, które nas w oświacie wyprzedziły. *Wincenty Nalepa. St. Wróbel.*

Żołynia, w Łańcuckiem. W niedzielę dnia 2 kwietnia b. r. odbyło się u nas zebranie, na którem zawiązano Koło młodzieży jako samorządną sekcję przy tutejszem Kółku rolniczem. Prezes okręgowego Związku młodzieży w Łańcucie, prof. Błaszkiewicz, wygłosił wobec bardzo licznie zebranych młodych słuchaczy i słuchaczek odczyt o potrzebie organizacji wśród młodzieży, wskazując na zadania, jakie ją w przyszłości czekają. Do organizacji wpisało się 118 członków. W skład zarządu wybrani zostali: 1) Franciszek Bejsler, 2) Stefanja Fusówna, 3) Karol Cebula, 4) Jan Niepoń, 5) Stanisław Opalka, 6) Juljan Fleszar, 7) Marja Nowakówna, 8) Szczepan Kwiatek, 9) Marja Kwiatkówna, 10) Władysław Kiljan, 11) Aniela Bednarzówna, 12) Jan Rusinek. Do komisji rewizyjnej wybrano: 1) Józefa Macha, 2) Józefę Nowakównę, 3) Józefa Leję.

W zebraniu wzięło udział miejscowe nauczycielstwo i znaczna ilość starszych. Młodej organizacji: „Szczęść Boże"!

Uczestnik.

Drohobyczka, w Przemyskiem. W wiosce naszej rozwija się bardzo pięknie organizacja młodzieży. Liczba członków powiększa się z każdym dniem, bo młodzież nasza zrozumiała, jak ważne zadanie na niej spoczywa, zrozumiała, że trzeba jej wiele nauki i jeszcze raz nauki, jedności i zgody w pracy, by w państwie naszem dobrze się działo. Koło młodzieży zawiązaliśmy dzięki staraniom tutejszego nauczyciela, p. Leonarda Kulona. Jest w niem Kółko amatorskie i chór, liczący z górą 50 chłopców i dziewcząt. Dnia 25 lutego odegraliśmy sztukę p. t.: „Łobzowianie", która się bardzo podobała. Obecnie myślimy o założeniu orkiestry dętej; instrumenta potrzebne już zakupiliśmy i w najbliższym czasie rozpoczniemy naukę. W Kole naszem nie powinno braknąć żadnego chłopca, ani żadnej dziewczyny z Drohobyczki. *Wasz.*

Polanka Wielka, w Oświęcimskiem. Z inicjatywy Koła młodzieży obchodzono u nas uroczyście dzień imienin naczelnika państwa. Rano odbyło się nabożeństwo, w którem wzięła udział ludność i straż pożarna. Na wieczorku, który się odbył w sali szkolnej, wygłosił słowo wstępne o znaczeniu obchodów narodowych i życiu naczelnika państwa, p. Władysław Boruch. Na program złożył się śpiew chóru Koła młodzieży, gra orkiestry strażackiej, deklamacja Fr. Jureckiego i Franciszki Boby, oraz aktualna sztuczka, odegrana doskonale przez członków Koła. Młodzież tutejsza zrozumiała potrzebę organizacji i oświaty, bo 3 razy w tygodniu zbiera się na wykłady, urządzane przez grono nauczycielskie i sala jest zawsze szczelnie zapełniona. Powiększono bibljotekę przez zakupno książek za 25.000 mkp.

Jan Domżał, sekr. Koła P. S. L.

Łękawica, w Tarnowskiem. Praca oświatowa wre na wsi coraz energiczniej. Młodzież zwłaszcza zabrała się do pracy ochoczo i organizuje się w coraz liczniejsze Koła młodzieży. I u nas powstało przy Kółku rolniczem Koło młodzieży. Nauczycielstwo miejscowe idzie nam na rękę, nie brak jednak i takich ludzi, którzy stają naszej pracy na przeszkodzie. W porze zimowej zbieraliśmy się trzy razy w tygodniu o godz. 6-tej wieczór na wykłady lub odczyty z dziedziny historji, geografji, nauk przyrodniczych i literatury polskiej. Członkowie chętnie biorą udział w zebraniach i sami pięknie wygłaszają utwory naszych poetów i ustępy z historji. Teatr amatorski Koła młodzieży dostarczał środków na potrzeby bibljoteki. Dnia 2 marca odbyło się walne zebranie członków i członkiń Koła, na którem kolega Paweł Bernacki, żołnierz, jeniec syberyjski, wygłosił piękne przemówienie, w którem wskazał na obowiązki, jakie ciążą na młodzieży polskiej i zachęcał gorąco współtowarzyszy i współtowarzyszki do organizowania się w Kole młodzieży.

Jan Kawik, sekr., *Władysław Włodek,* prezes.

Dąbrowa. W styczniu b. r. zawiązaliśmy Koło młodzieży, zorganizowane z gmin: Hubenice, Borusowa, Kozłów, któremu Kółko rolnicze z Hubenic ofiarowało swoją szczupłą, bo zaledwie kilkanaście książek, liczącą bibljotekę. Obecnie zastępca przewodniczącego Kółka rolniczego i były nauczyciel gminy Kozłów, p. Stan. Wcisło ofiarował dla czytelni Koła 10 swoich własnych książek. Za ten piękny dar Koło młodzieży Hubenic, Borusowy i Kozłowa składa ofiarodawcy staropolskie „Bóg zapłać". Oby znalazło się więcej jego naśladowców, a pękłyby wkrótce okowy zacofania i ciemnoty, torując drogę oświacie. Za Koło młodzieży: *Wojciech Tarka,* przewodniczący *Józef Zawada,* sekretarz.

Miejsce Piastowe, w Krośnieńskiem. Dzień imienin naczelnika państwa uczciliśmy uroczystym obchodem. Rano odbyło się nabożeństwo, na którem wygłosił podniosłe kazanie ks. Latusek, zaś o godz. 7-mej wieczorem we własnym domu młodzieży „Zgoda" odbył się wieczorek. Zasługi naczelnika podniósł ks. W. Karch, o życiu i pracy Piłsudskiego mówił p. Jaracz Marjan. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć naczelnika państwa, który zebrani z zapałem powtórzyli. Piękną deklamację wygłosiła p. Marja Węgrzyn, poczem młodzież związkowa odegrała sztukę p. t.: „Posiew wolności". W przerwach chór żeński odśpiewał kilka pieśni patrjotycznych. Zakończono „Rotą" Konopnickiej. Zaznaczyć należy, że z pośród starszych obywateli niewielu wzięło udział w uroczystości. Do wyjątków należy nasz dawny naczelnik gminy, Józef Albrych, za co mu serdecznie dziękujemy. Goście dziękowali młodzieży za gorliwą pracę i trudy. *Aljons Węgrzyn.*

Łukawiec Dolny, w Rzeszowskiem. Dzięki zabiegom kierownika szkoły, p. Marcina Reszczeńskiego, p. Michała Draga i p. Michała Kuźniara założono u nas Koło młodzieży, które się pięknie rozwija. Dotąd odegrano kilka ładnych sztuczek, a w przygotowaniu są dwie, mianowicie: „Za nic żydowskie swaty" i „Flisacy". Członkowie Koła młodzieży należą wszyscy do Piastowców.

Andrzej Ruta.

Hubenice, w Dąbrowskiem. Dnia 4 i 8 grudnia z. r. zorganizowała się młodzież ze wsi Hubenice, Kozłów i Borusowa w Związek młodzieży, który w zapusty urządził kilka bardzo udatnych przedstawień amatorskich; zysk z nich obrócono na bibljotekę. Dnia 19 marca obchodziliśmy uroczyście rocznicę uchwalenia konstytucji, rocznicę zawarcia pokoju w Rydze, rocznicę plebiscytu i imieniny naczelnika państwa. Ludność zgromadziła się licznie w budynku szkolnym, gdzie nauczycielka p. Gębalanka Stefania wygłosiła pouczający odczyt o wspomnianych rocznicach. Po deklamacji i śpiewie dziatwy szkolnej nauczycielka p. Marja Simon wygłosiła piękny odczyt, a po deklamacjach dziatwy szkolnej i członków Koła młodzieży przemówił p. Jan Gil, przewodniczący Kółka rolniczego, dziękując obecnym za przybycie, a nauczycielstwu za pracę około uroczystości. Na pamiątkę tego dnia młodzież zasadziła przy budynku szkolnym ofiarowany przez p. Gila orzech włoski. Na zakończenie odczytał prezes Związku młodzieży, p. Wojciech Tarka, artykuł z „Młodej Polski", poczem po odśpiewaniu pieśni patrjotycznych i „Roty", zebrani rozeszli się domów.

Jan Gil.

Listy.

Żywiec. W marcu odbył się w kilkunastu gminach tutejszego powiatu szereg wieców i pogadanek, na których delegat P. S. L., p. Jan Piernik, przedstawił zewnętrzne i wewnętrzne stosunki w państwie polskiem, podnosząc głównie potrzebę oświaty, zgody i jedności. Na wszystkich zgromadzeniach uchwalono hołd dla naczelnika państwa, wotum zaufania dla prezesa Witosa i posłów P. S. L. Lud w Żywieckiem szczerze stoi przy P. S. L. Chlubą górali żywieckich są wzorowo prowadzone Kółka rolnicze, przy których tworzą się Koła młodzieży. Ogólnem jest też dążenie do uprzymysłowienia powiatu, ponieważ ziemia tu marna i o dochodach z uprawy roli niema mowy. Klęską powiatu są nieuregulowane serwituty, skutkiem czego ludność jest pokrzywdzona przy poborze bądź drzewa na opał i budulec, bądź zbierania ściółki, i niejednokrotnie karana sądownie. Ogólnie też narzekają na złą gospodarkę leśną, prowadzoną przez urzędników arcyksięcia. Danina prawie w całości została już zapłacona. Wiece odbyły się w następujących miejscowościach:

Dnia 7 marca w Soli. Przewodniczący naczelnik gminy, p. Józef Płarucha, sekretarzował p. Adam Kroczek, kierownik szkoły. Postanowiono zawiązać komitet, celem wyzyskania znajdujących się w Soli źródeł mineralnych i założenia kąpieli solankowych.

Dnia 8 marca odbył się w Rycerce Górnej wiec pod przewodnictwem p. Widibala Winda, kierownika szkoły, sekretarzował p. Józef Pustelnik. W dyskusji zabierali głos miejscowi gospodarze. Rycerka posiada pokłady węgla i kamieniołomy, które trzeba uruchomić.

Dnia 9 marca był wiec w Rycerce Dolnej; przewodniczył p. Józef Ryłko, sekretarzował p. Karol Podgórzec. Na zebranie to przybył też sekretarz powiatowego Koła młodzieży, p. Wandzel. Założono Koło ludowe, postanowiono założyć Koło młodzieży.

Dnia 10 marca założono gminne Koło ludowe w Ujsołach. Pięknie położona ta gmina rozbita jest na drobne partje, które same nie wiedzą, o co się kłócą. Do Koła ludowego przystąpiło 31 członków. Przewodniczący Jan Dusek, zastępca Ferdynand Neuman, sekretarz Antoni Pszczółka.

Dnia 11 marca odbył się wiec w Szarem pod przewodnictwem p. Adama Bombola, kierownika szkoły; sekretarzował p. Józef Ciupka. Założono gminną Radę ludową, do której weszli pp.: Józef Ebel, przewodniczący, Jan Walkierz zastępca, Józef Wolny, sekretarz. Postanowiono też założyć Koło młodzieży. Gmina posiada pokłady węgla, który miejscami gospodarze wydobywają.

Dnia 12 marca odbyła się pogadanka polityczna w Rajczy. W miejsce zmarłego kierownika szkoły, p. Antosza, wybrano przewodniczącym gminnego Koła ludowego, p. Sołtysika. Postanowiono założyć Koło młodzieży.

Dnia 13 marca odbył się wiec w Kamesznicy pod przewodnictwem p. Stefańca, naczelnika gminy; sekretarzował p. Zawada. Na zgromadzenie przybył poseł Koczur i zdał sprawozdanie poselskie. Gmina posiada również pokłady węgla.

Dnia 15 marca odbyła się pogadanka polityczna w Żabnicy. Założono komitet organizacyjny, w skład którego weszli pp.: Jan Skórka, kierownik szkoły, jako przewodniczący, Tomasz Witos i 6 członków. Postanowiono założyć Koło młodzieży.

Dnia 16 marca odbył się wiec w Radziechowych pod przewodnictwem p. Jana Rozmusa; sekretarzował p. Marcin Komorek. Lud uświadomiony, z małymi wyjątkami należy do P. S. L.

Dnia 18 marca odbył się wiec w Pietrzykowicach. Przewodniczył p. Karol Baran. W dyskusji przemawiał p. Maciej Fijak, dawny poseł i stojałowszczyk.

Dnia 19 marca odbył się wiec w Lipowej. Przewodniczył p. Józef Bednarz, sekretarzował p. Jan Byszko. Założono komitet organizacyjny i postanowiono założyć Koło młodzieży. *Pow. Rada Ludowa w Żywcu.*

Nowy Targ. Dnia 20 kwietnia b. r. powiatowy komitet P. S. L. zebrał wójtów powiatu nowotarskiego na posiedzenie, na którem byli obecni: poseł Bednarczyk i poseł Rajski. Prezes Zachemski przedstawił potrzebę intenzywnej pracy obywatelskiej na Podhalu, poseł Bednarczyk zarys związku wójtów, poseł Rajski brak łączności ściślej między ludnością a posłami, sekretarz Bodurek potrzebę organizacji pod sztandarem P. S. L. Powiat podzielono na okręgi i do komisji organizacyjnej wójtów wybrano prócz posłów i prezesa p. Zachemskiego następujących wójtów: p. Staszel z Maruszyny, p. Gracz z Rokicin, p. Pucher z Ochotnicy, p. Cichowski z Czarnego Dunajca. *Bodurek*, sekretarz.

Szaflary, w Nowotarskiem. Dnia 23 kwietnia odbył się tutaj wiec pod przew. p. Kaloty, wójta z Szaflar. Stosunki ekonomiczne i finansowe w Polsce omówił poseł Bednarczyk, sprawę reformy rolnej i stosunku P. S. L. do innych stronnictw przedstawił pos. Rajski, zaś do organizowania się pod sztandarem P. S. L. wezwał p. Bodurek. Ks. kanonik Rottermund interpelował posłów o kwestjach religijnych, na co posłowie oświadczyli, że nigdy nie występowali przeciwko wierze katolickiej, a zatargów z poszczególnymi księżmi nie można tłómaczyć jako walki z wiarą. Uchwalono podziękowanie posłom P. S. L. z Podhala za gorliwą pracę dla ludu. Odbyto następnie zebranie z inicjatywy posła Bednarczyka w sprawie zawiązać się mającej na Podhalu fabryki tkackiej.

Bodurek, sekretarz.

Hyżne, w Rzeszowskiem. Dnia 17 kwietnia odbyło się u nas zgromadzenie, na którem poseł Pluta omówił najważniejsze dla ludu sprawy, zwłaszcza zaś walkę o reformę rolną. Przemawiał potem p. Opolski, który wystąpił przeciw równemu prawu dla wszystkich, twierdząc, że nawet w niebie anieli nie są równi. Na zarzuty, stawiane P. S. L., poseł Pluta dał mu wyczerpującą odpowiedź. Uchwalono hołd Naczelnikowi państwa i pełne zaufanie P. S. L. a zwłaszcza posłowi Witosowi.

Jakób Janik, przew. *Jan Pałac*, sekr.

Morawsko, w Jarosławskiem. Bracia ludowcy! Najważniejsza dla nas rzecz dzisiaj to organizacja. Ona tylko da chłopom siłę, potrzebną do obrony i utrwalenia praw, zdobytych przez chłopów w odrodzonej Ojczyźnie. Mamy swoją chłopską organizację, na której czele stoi nasz brat i nasza chluba, prez. Witos. Pod jego przewodem powinniśmy się wszyscy zszeregować w jednę armję. Nie dawać posłuchu tym, co usiłują rozbić naszą siłę. Zwłaszcza wy, kobiety polskie, wy się miejcie na baczności, bo was będą coraz bardziej kusić. Już niektórzy księża to zaczynają. Stapiński „panie dobrodziejaszku“ wali w naszą chłopską organizację, zaślepiony tem, że nie uzyskał w Polsce dostojeństw, za któremi tęskni. Szkaluje on naszych przywódców, zapominając o tem, że miara cierpliwości się przebiera i że zmusi on chłopów do tego, żeby się rozprawili z nim w sposób, któregobyśmy nie chcieli protego-

wać. Gdyby on się tu zjawił w Jarosławskiem, toby tak nie wierzgał. Mybyśmy mu przypomnieli staro polskie przysłowie: „pysk szczeka, w pysk biją“. I przypomnielibyśmy mu historję, która się dawno zdarzyła: Pan uderzył chłopa ręką w twarz. Chłop na to: „I to moneta“. W tej chwili oddał mu to, co był winien. Drugi chłop stał z boku i powiada: „A procent?“ — I dał mu dwa procent na poprzek. Tak było — i tak może być — „panie dobrodziejaszku“!

Walenty Gwóźdź.

Odpowiedzi Redakcji.

Prosimy podawać imiona i nazwiska pismem czytelnem, bo częstokroć nie możemy odpowiedzieć, nie mogąc przeczytać nazwiska.

Jan Greń: Posłowie nie pójdą do gajowego prosić, by panu ziemniaki zapłacił. Dochodzić swych pretensyj na drodze sądowej a zapłacić muszą. — **Stanisław Hulak:** Prośbę przesłaliśmy do sekretarjatu P. S. L. we Lwowie z prośbą, by na miejscu sprawę załatwili, ponieważ ta sprawa nie należy do Urzędu Ziemskiego. — **M. Jarosiewicz, Niemstów:** Wysłaliśmy. — **Anna Konior, Międzybrodzie:** Trzeba wnieść do sądu okręgowego podanie o uznanie go za zmarłego. Pouczenie w tej sprawie było już w »Piaście. — **Karol Oliwiarski:** We Lwowie jest wydział lasowy przy Politechnice, ulica Leona Sapiehy. Miljonówka pańska jeszcze nie wyszła.—**Czytelnik „Piasta“, Kanina:** 300 mkp. otrzymano, gazetę wysyłamy. Trzebaby się starać, by on wam ten grunt zapisał jako darowiznę na wypadek śmierci, bo tylko tą drogą możecie go złączyć. Przemocą nie. — **W. S., Philadelphia:** Ktoś was źle poinformował, bo i tam majątek zaintabulować można. Pieniądze jeszcze nie nadeszły. — **Andrzej Bukowiec, Laskowa:** Sądownie do wyższej zapłaty go pan nie zmusi, bo na to niema ustawy. W drugiej sprawie są wnioski naszego Klubu, ale nie stały się jeszcze ustawami. — **Stanisław Marszałek z Ulanicy:** Ustawę tę sprowadzić można z Krakowskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie, ulica św. Filipa 25; kosztuje 280 mkp. — **Stanisław Kabat, Miechowice:** Wysłaliśmy. — **„M. W.“ 20:** Druki i pouczenie wysłaliśmy. — **Roman w Wad.:** Załatwiliśmy. — **Fr. Indycki, Łętownia:** Wysłaliśmy wraz z pouczeniem. — **Wł. Nowak w Łuczanowicach:** Od dra Habudy 500 mkp. otrzymaliśmy; dzięki. — **Anna Jarosz, Zembocin:** Musi pani wnieść rekurs, innej rady niema.— **Franciszek Mol w Zambrzegu:** Arkusz może pan wypełnić, podając, że nie ma pan żadnej służby. Oto dzisiejsza administracja. — **Zachemski w N. T.:** »Piasta« posłemy. — **Antoni Śliwa, T. Kaniowski:** Wysłaliśmy. — **Fabjan Wasik, Liszki:** Odwołanie do ministerstwa skarbu wnieśliśmy. — **J. Kozłowski, Wołyń:** Zamieściemy w skróceniu.—**Węgrzyn, Pyla, Slepicki, wszyscy z Liszek:** Rekursa wniesione. — **Feliks Musiał z Żabna:** Otrzymaliśmy. — **Marja Jaworska, Chmielnik:** Musiałaby nam pani podać stan, w jakim to miasto leży, bo tak konsulatu wskazać nie możemy. — **Wł. Nowak z Łukanowic:** »Piasta« wysyłamy wszystkim stale we środę, wina więc poczty, jeżeli na czas nie otrzymujecie. Za pracę dzięki. — **Kunigowicz, Strzeszyn:** Ze względu na brak papieru nie wszystkie artykuły możemy zamieszczać. Prosimy w streszczeniu nadesłać nam ów artykuł z podpisem własnoręcznym, a wydrukujemy. — **L. Łuśniak, Bęczarka:** Otrzymaliśmy; dzięki. — **P. S. L., Dubno:** Wysłaliśmy, prosimy jednak zwracać się do naczelnego sekretarjatu P. S. L. w Warszawie. Sejm. — **Mączka, Medynia Głogowska:** Wysłaliśmy.—**Jan Rapała, Biszyny:** Pisać: Polish Consulate, 1115, N, Robey St. Chicago, Ill. — **„Futro“, Przemyśl:** Slicznie. Najlepiej wstąpić do takiego sklepu, a po dwóch latach będzie fachowym subjektem z ładną płacą. O otwarcie swego interesu nie będzie trudno. — **Fr. Misiak, Łężyny:** Grunt dalej uprawiać, a on może pana skarżyć; jak pan zapłacił, to pana nie wyrzucą; on proces powinien przegrać. — **Piotr Makuch:** To już się stało ustawą i poprawki pańskie nie przydadzą się na nic. Służba wojskowa nie jest Towarzystwem wzajemnej adoracji, ale to służba ciężka, i każdy dla ojczyzny odbyć ją powinien. Chociaż się z pańskiemi wywodami nie zupełnie godzimy, list przesłaliśmy Klubowi posłów. — **Jan Sumara:** Zupełnie się godzimy na pańskie wywody, może jednak sam pan do gazet napisać, a o ile się pan podpisze, to gazeta powinna panu wydrukować. — **Marcin Kulma, Wieliczka:** Trzebaby się wam poinformować osobiście w referacie osad żołnierskich przy D. O. K. w Krakowie. — **Jakób Moskała:** Odpowiedzieliśmy listem; dziękujemy za życzliwość. — **Czytelnik „Piasta“ Nr 77:** Możnaby to uzyskać bez egzaminu, jeżeliby pan od starostwa uzyskał kartę. Praktykę można odbyć u pierwszego lepszego masarza. — **Wojciech Fułat, Kasperki:** My tu takich firm nie znamy, któreby chciały przyjąć. Rzemieślnicy w Krakowie poszukują chłopców do nauki i chętnieby pana przyjęto.—**Andrzej Rata:** Powinien pan być zwolniony; wnieść odnośne pismo do Powiatowej Komendy Uzupełnień w powiecie. — **M. Rzeźnicki, Łódź:** Napisać do firmy Walenta, ulica Sławkowska, Kraków. — **Piotr Nitkowski:** Napisać do D. O. K. w Krakowie z prośbą, by pana odesłali. To należy do władz wojskowych. — **Ciekawski 100:** Postaramy się zamieścić wkrótce stosowne pouczenie. — **J. Antoniak:** Wolno; pouczenie w »Piaście« było. O ten kalendarz napisać do biura »Ruch« w Krakowie.—**Florjan Tomecki, Szamotuły:** Zapytać listownie Polską Krajową Kasę Pożyczkową w Warszawie. — **Leon Zieleniec:** Nic nie można zrobić. Jako właściciel sprzedał, i uważamy, że przepadło. 1000 mkp. otrzymaliśmy. Do zeszłego roku doliczono 244 mkp., na rok bieżący zostało 756 mkp. — **Wł. Nowak w Ł.:** 500 mkp. otrzymaliśmy. Konstytucji nie mamy; sprowadzić można z księgarni Gebethnera w Krakowie. — **Jan Kraśnicki, Jarosław:** Przesłaliśmy posłowi Przewrockiemu, by się sprawą zajął. — **Piotr Jezierski w M.:** Kompetentnym w tej sprawie jest jedynie państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ulica Podzamcze L. 30, gdzie należy się zgłaszać listownie. Wysyłają jednak bardzo mało wskutek braku zapotrzebowania.—**Bujakiewicz, Czerwonogród:** »Piasta« wysłano. List pański przesłano zarządowi okręgowemu P. S. L. we Lwowie, ul. Ossolińskich 15, bo powiat tamtejszy tam należy. — **Alfred Biernacki, Dziuryn:** Przesłaliśmy pouczenia i druki. — **Antoni Zygmunt w Kopkach:** Wyśle za zaliczką księgarnia Gebethnera w Krakowie, Rynek gł. 23. — **Jan Kulpa, Łącko ad Nowy Sącz:** Odpisaliśmy. — **Antoni Jarosz, Wilkowisko:** Przesłaliśmy posłowi Łaskudzie z prośbą, by się sprawą zajął. — **Prenumeratorzy „Piasta“ z Limanowskiego:** Obowiązują te same przepisy, co zeszłego roku. — **Jan Skoczylas, Olesko:** Chociażby nawet panu wypłacili, to otrzymałby pan nie wiele ponad 300 mkp. Napisać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie. — **Antonina Marek, Kozy:** Jeńcy wracają bezustannie. Napisać do Sekcji jeńców Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Nowosenatorska, hotel Rzymski. — **Józef Matus w S.:** Widać z odpowiedzi, że się na tym ptaszku poznaliśmy. — **J. Klimas:** Dziękujemy za słowa otuchy. Może jednak i ci wikarzy się kiedy przekonają, jak niesłusznie krzywdzą i bezczeszczą drugich dlatego, że ci odważają się pracować w chłopskiem stronnictwie i dla chłopa. — **Aleksander Dedyk, Częstochowa:** U nas chłopi daninę już zapłacili. Pańskie pytanie jest dziwne. Sejm ustawowo nakazał, a ustawa powinna być wykonana. — **Wł. Wójtowicz w Gicowej:** Odpowiedzieliśmy. — **Józef Gryga:** Jeżeli on jest właścicielem i jest w hipotece zaintabulowany, to mu nic dziś zrobić nie można; jest już przedawnione. — **Franciszek Lis w Bilczowie:** Może ich pan zmusić sądownie; umowa przemawia za panem. — **W. Skupień, Kiełanówka:** Miejscowości to leżą w Niemczech. — **Słabiak, Wróbel, Grodzisko:** List otrzymaliśmy. — **St. Chmiel, Gr.:** 70 mkp. otrzymaliśmy. —

ZA OGŁOSZENIA REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Folwarki, grunta, lasy, wschodnia Małopolska, koło Kowla, Równa, z budynkami lub bez, tanio ma do sprzedania **Biuro** »Uczciwość« Kraków, Podwale 3. 578 4 5

WOZY z dębowego i jasieniowego materjału, osobno koła, taczki, składane krzesła i t. p. masowe wyroby z drzewa poleca parowa fabryka **DZIUBIŃSKI i Ska.** Truszowice, p. Niżankowice. 553 4 5

Od miljona mkp. można kupić na Pomorzu domy, kamienice, gospodarstwa, sklepy, młyny z tartakiem, folwarki, hotele, kawiarnie, restauracje. Zgłoszenia przyjmuje Biuro »Uczciwość«, Kraków, ulica Podwale l. 3, zastępstwo Biura Pomorskiego. 634 3 3

Świetna egzystencja dla Amerykanina. W zach. Małopolsce przy Dziedzicach do sprzedania młyn gospodarski wodny i około 9 morgów pola koło domu. Wiadomość u Tekli Wyrobkowej, folwark w Żywcu, Małopolska.
698 2 0

Do sprzedania w Rzeszowie, obok stacji kolejowej realność, składająca się z domu murowanego o siedmiu ubikacjach, stodoły, stajni jakoteż trzech morgów ogrodu, nadającego się również pod budynki fabryczne. Bliższa wiadomość pisemnie lub ustnie między godz. 4—6 po południu: Paszakowski, Kraków, ul. św. Tomasza 32, II. p.
693 2 2

Dla powracających z Ameryki! 200 morgów doskonałej gleby, w tem 50 morgów łąk, bogaty żywy i martwy inwentarz blisko Lwowa, do sprzedania w całości lub częściach. Bliższych wyjaśnień udzieli reflektantom wprost Dr Tindel, Skole. 710 2 2

Gospodarstwa od 4 do 1000 morgów, ziemia średnia i pszenna, domy w mieście, wille, hotele i fabryki przy mieście powiatowem. M. Popiacki, Rynek 6, Wągrowiec, Poznańskie. 527 5 6

Pastę, wazelinę do obuwia, farby do materji, obcasy i zelówki całe gumowe — kopyta, kołki, klej, sztyfty i t. d. Przybory do palenia i pisania oraz wszelkie inne towary hurtownie i detalicznie po najniższych cenach wysyła J. Berbeka, Kraków, plac Marjacki 3, I. p. 577 3 5

MAJĄTKI ZIEMSKIE.

Mam na sprzedaż różne gospodarki z żywym i martwym inwentarzem, z dobrą rolą, budynki murowane, także młyny, tartaki, restauracje. Od 7 morgów do 1000 morgów roli; od 1 miljona do 20 miljonów marek p.; także są w gospodarkach młyny francuskie i waserleitonki. Pośrednik miejsc gospodarskich: S. Wolański, o.p. Kaliska, powiat Starogard. Pomorze. 649 3 3

Polskie Biuro komisowe „RZETELNOŚĆ"
(właściciel: Stanisław Gorczyca) **Bydgoszcz, Dworcowa 91**
ma do sprzedania na korzystnych warunkach: majątki, gospodarstwa, domy, młyny, tartaki, fabryki i inne przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe. 23 4 12

1) **Dom,** ładny ogród, za mostem warszawskim w Krakowie. 2) W mieście powiatowem w stronę Tarnowa kamienica 1. p., piekarnia, sklep, mieszkanie, stajnia, komórki, dla amerykanina fachowca. 3) 100 morgów blisko stacji w Kongresówce, z budynkami, inwentarze, obsiane, 12 mil od Krakowa, browar, fabryka mydła i świec każde osobno lub razem. 4) 150 morgów lasu, buk, sosna, jodła do 60 lat, 22 morgi roli, 2 morgi ogrodu, budynki i inwentarz, w Małopolsce. 5) Wiele kamienic, domów, gospodarstw, lasów ma do sprzedania Biuro »Uczciwość«, Kraków, ul. Podwale 3.
635 2 2

Unieważniam zgubioną kartę demobilizacyjną na nazwisko **Nawrocki Jan,** ur. w 1890 r., Zarzecze, powiat Nisko, wystawioną przez 39 p. p. strzel. lw. Znalazcy sowite wynagrodzenie. 745

Unieważniam wojskowe dokumenta demobilizacyjne z rocznika 1895, które zostały zgubione, na nazwisko **Stanisław Wiśniewski,** Ruda Zazamcze, powiat Dąbrowa koło Tarnowa. 738

Parcelacja kilku folwarków we wschodniej Małopolsce w cenie od 150 do 200 tyś. za mórg, blisko kolei, doskonała ziemia. Zgłoszenia: Biuro pomiarowe Lwów, ulica Teatyńska 29 II p. (koło Tarnopola 200 morgów 4 km miasta).
737 1 3

Były folwark, 15 morgów pola w Chojniku, ostatnia poczta Gromnik, powiat Tarnów, za 25,000.000 mkp. do sprzedania. Wiadomość: Folwark Chojnik, lub u PP. Górskich, Filarecka 5, Dz. XII, Kraków, po południu. 744

Interes. Sprzedam przeszło 8 morgów gruntu w jednym kawałku, tuż przy mieście Zakliczynie, powiat Brzesko, Małopolska, i 16 morgów lasu, z którego można wystawić budynki i mieć własny opał. Adres: Józef Boryczko, Myślenice koło Krakowa. 736 1 2

22 morgi, w tem 19 morgów ornej ziemi I. klasy, 1½ łąki, 1½ lasu, 2 konie, 3 krowy, 1 żniwiarka, młynek, wóz i wszystkie statki rolne i domowe oraz zasiewy zimowe, nawozy, słoma. Cena po 450 tysięcy za mórg. Adres: Józef Ciepliński, kolonja Metelin, gm. Mieniany, stacja Werbkowice, o. p. Hrubieszów, wojew. lubelskie. Ziemia czysta buraczana.
739

Dom murowany i kuźnia, do tego 2 morgi ziemi, ogród, przy gościńcu, szkoła, kościół i Kasa oszczędności na miejscu, do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu, Józef Kapanowski, pow. Jasło, wieś Osobnica. 747

Zaraz do sprzedania w powiecie gorlickim gospodarstwo 5 morgowe I. klasy, przy drodze rządowej, z zasiewami i inwentarzem żywym i martwym i budynkami nowemi (dom mieszkalny o 3 ubikacjach, kryty eternitem, stajnia, stodoła). Kościół i szkoła w miejscu, stacja kolejowa i poczta odległe 2 km. W pobliżu jest do nabycia większa ilość gruntu. Zgłoszenia: Apolonja Kramarz, wieś Łużna, p. Wola Łużańska. 716

Baczność Rodacy! Składnice i Kółka rolnicze! Tak tanio, jak nigdzie, wysyłam na całą Polskę **kamienie (młynki)** do mielenia zboża, różnej wielkości mam; także na składzie od 14 cali aż do 25 cali. Wysyłam także pojedyncze. Składnicom, Kółkom rolniczym i odsprzedawcom wysyłam całemi wagonami ze znacznym procentem opustu, według umowy. Duże kamienie młyńskie i młynki do kieratu wyrabiam tylko na zamówienia po nader niskiej cenie — różnej wielkości. Cennik na kamienie chętnie wysyłam tym, którzy zamówienie uskutecznią. Przeszło 20 lat firma doświadczona w tym zakresie. O wszelkie zamówienia i oferty zwracać się tylko: **Adolf Szewczyk, W. Górki** Nr 103, o. p. Skoczów. Śląsk Polski. 718 1 3

Do sprzedania 3 morgi pola dobrego i budynki z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość Anna Hudyka w Dąbrówce Tuchowskiej, o. poczta Tuchów. Małopolska
722

Tytoń sadzić wolno w tym roku za opłatą w gminie. Mam nasienie tytoniu prawdziwego tureckiego. Chcecie mieć dobry, nie śmierdzący tytoń, to zamówcie sobie odemnie książkę, bardzo dobrze napisaną przez fachowca: »Jak sadzić tytoń i jak wyprawiać liście tytoniowe«. Za 250 mkp. wysyłam każdemu porcję nasienia tytoniu i książkę o uprawie. Mam bardzo dobre nasiona ogórków, marchwi, cebuli, rzepy i wszystkie inne warzywa oraz nasiona miododajne dla pszczół, porcje po 59 mkp. Rumianek lekarski, melisa, szałwia słonecznik i t. p. Adresujcie: **St. Wójcikiewicz. Przeworsk Małopolska.** 721

Unieważniam skradzioną wojskową kartę demobilizacyjną wystawioną przez 24 p. ułanów, 3 szw. **Wojciech Mazinrz,** Zarzecze, pow. Nisko. 726

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne **Wojciecha Kaczówki,** ur. w 1897 r., w Świębodzinie, Dąbrowa, unieważnia się. 727

Kowal potrzebny, na ordynarję od 1 lipca. Zgłoszenia pisemne do zarządu dóbr, Lusina, o. p. Swoszowice. 729 1 2

Unieważniam skradzione karty wojskowe, wydane w biurze ewidencyjnem na nazwisko **Edward Kućmierz,** syn Stanisława i Zofji, Sułoszowa, Olkusz. 723

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko **Józef Kościelniak,** ur. w 1892/521 r. w Skawie, pow. Myślenice, unieważnia się. 726

25 morgów najwyborniejszej gleby w jednym kawałku, budynki, inwentarze, zasiewy, blisko miasta przy kolei, do sprzedania. Edmund Weber, Łaskówka, op. Szczucin. 732

Gospodarstwo 12 morgów pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem sprzedam. Budynki masywne, nowe. Reflektanci niech się zgłoszą natychmiast do niżej podpisanego właściciela. Stanisław Siepa, Rębowo, o. p. Pępowo, pow. Gostyń, Poznańskie. 731

Mam do sprzedania 8 morgów ziemi I. klasy, z budynkami, dom mieszkalny, obora. Przez miedzę jest dwa gospodarstwa 12 morgów i 22 morgi, również z budynkami, cena według umowy. Kolonia Metelin, gmina Mieniany, pow. hrubieszowski; stacja kolejowa Werbkowice 4 km, lub Hrubieszów 6 km. Antoni Kopeć. 728

Wincenty Kawulak urodzony w roku 1898, wieś Skawica, Nr 201, powiat Myślenice, unieważnia zgubione papiery demobilizacyjne. 750

Uwaga! Darmo poszukuję zaginionych i t. p. żołnierzy. Przy zapytaniach proszę załączyć markę za 40 mkp. Adresować: Agencja, Łódź, ul. Napiórkowska Nr 12, m. 2. 765 1 2

Spółka cegielniana w Haczowie, pow. Brzozów, przyjmuje zamówienia na bieżący sezon na cegłę maszynową, ręczną i wapno pierwszorzędnej jakości. Dla odbudowujących się i przy większych ilościach znaczny opust i dogodne warunki kupna. Zgłoszenia do zarządu cegielni. 763 1 3

Jakób Krzak, ur. w 1890 r. w Koconiu, pow. Żywiec, syn Wincentego i Marji, zgubił kartę zwolnienia, wystawioną przez P. K. U. Wadowice. Kartę tę unieważnia się. 767

Skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne **Franciszka Bieszcza,** ur. w 18.7 r. Skrzyszów, pow. Ropczyce, unieważnia się. 768

W pobliżu Krakowa do sprzedania 18 do 20 morgów gruntu, bez budynków i obsiewów; w razie kupna może być wynajęty dom mieszkalny. Pisemne zgłoszenia do administracji «Piasta« pod »Grunt 500«. 751 1 3

Do sprzedania pod Krakowem do 20 morgów ziemi ornej bez budynków; w razie kupna może być wynajęty obszerny dom mieszkalny lub dostarczony materjał na budowę. Bliższa wiadomość u p. Józefa Seweryna w Krakowie, ul. Reformacka Nr 1. 752 1 3

W powiecie miechowskim **młyn wodny** na stawie dobrze zarybionym. Budynki murowane, mieszkanie o 7 ubikacjach. Do tego 12 morgów ziemi i łąk w jednym kawałku, gleby b. urodzajnej. Wszystko zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Bliższych informacji udziela Administracja »Piasta« pod »Młyn 753«. 753

Baczność! **Baczność!**

RODACY!

W ŁADNEJ OKOLICY I Z DOBRĄ ZIEMIĄ

Gospodarstwo, 85 morgów ziemi I. klasy, w tem 8 morgów łąki, 5 morgów lasu, zabudowania murowane, obsiewy zimowe jak i wiosenne, żywność, narzędzia gospodarcze, są konie, krów niema. Cena kupna 6 miljonów mkp.

Gospodarstwo z młynem wodnym i stawem rybnym, 68 morgów ziemi I. klasy, w tem 15 morgów łąki, 3 konie, 9 bydła, kilkanaście świń, i liczny drób i wszelka maszynerja rolnicza. Cena 17 miljonów mkp.

Gospodarstwo z młynem wodnym i stawem rybnym, 58 morgów ziemi, 10 morgów łąki, 4 morgi lasu, 2 ładne konie, 6 bydła grubego, kilka świń i wszelka maszynerja rolnicza. Cena 15 miljonów mkp.

Gospodarstwo, 42 morgi ziemi I. klasy i 25 morgów dzierżawy, budynki murowane w roku 1920, 2 wielkie rasowe konie, 9 sztuk grubego bydła, kilkanaście świń, nadkompletna maszynerja rolnicza. Cena 12 miljonów mkp.

Gospodarstwo, 35 morgów ziemi I. klasy, 10 morgów łąki, 2 konie, 5 krów, kilka świń, kompletna maszynerja rolnicza, przy samem mieście powiatowem. Cena 13 miljonów mkp.

Gospodarstwo 55 morgów, kilka morgów łąki, 2 konie 5 krów, kilka świń, kompletna maszynerja rolnicza. Cena 10 miljonów mkp.

Gospodarstwo 42 morgi ziemi I. klasy, 4 morgi łąki, 5 krów, kilka świń, kompletna maszynerja rolnicza. Cena 9 miljonów mkp.

Gospodarstwo z karczmą i sklepem towarowym, 38 morgów ziemi, 10 morgów łąki, 10 morgów dzierżawy na dłuższe lata, 2 nadzwyczajne konie, 5 krów, kilkanaście świń, kompletna maszynerja rolnicza z kompletnem umeblowaniem. Cena 11 miljonów mkp.

Gospodarstwo z karczmą i sklepem, 24 morgi ziemi I. klasy, 2 morgi łąki, 4 morgi lasu, 1 koń, 3 krowy, kilka świń, maszynerja rolnicza komlpetna z całkowitem umeblowaniem. Cena 6 miljonów mkp.

Sklep towarów, przy tem 6 morgów ziemi dzierżawnej, którą można kupić, ładna i duża wieś. Cena 3 miljony mkp.

Gospodarstwo, 20 morgów ziemi I. klasy, 4 morgi łąki, 2 konie, 3 krowy i maszynerja. Cena 4½ miljona mkp.

Nowy, 2-piętrowy dom w mieście powiatowem, przy tem 12 morgów roli I. klasy, 5 morgów łąki, koń, 2 krowy. Cena 6 miljonów mkp.

Gospodarstwo 22 morgi, 4 morgi łąki, 1 koń, 3 krowy, kilka świń i maszynerja. Cena 4 miljony mkp.

Gospodarstwo 23 morgi, 4 morgi łąki, 4 krowy, kilka świń i maszynerja. Cena 5 miljonów mkp.

Wszystkie powyżej określone majątki są pierwszorzędnej wartości, we wszystkich majątkach są murowane zabudowania, we wszystkich obsiewy jak i żywność do nich należąca.

Oprócz tych mamy jeszcze bardzo wiele różnej wielkości gospodarstw do sprzedania od 5 do 25, od 25 do 1.000 i 5.000 morgów t. j. dwory i folwarki, jak również fabryki maszyn, cegielnie, tartaki, młyny parowe, wodne i wiatraki, hotele, restauracje z rolą i bez, cukrownie, kawiarnie, składy towarów, piekarnie, rzeźnictwa, wille z ogrodami, domy i t. d. Wszelkie transakcje załatwiamy szybko i sumiennie.

Ostrzegamy Szan. Reflektantów przed ulicznymi agentami, którzy zatrzymują kupujących na dworcach kolei, ulicach i w lokalach; do zgłoszeń należy dołączyć 20 mkp. na odpowiedź.

Biuro sądownie zapisane, Kępno, ul. Kolejowa 451. telefon 37. **J. Huczek, J. Pawlak i Sk.** 717 1 4

Gospodarstwo w obszarze 18 morgów roli, 3 morgi lasu, z budynkami, t. j. dom o 4 ubikacjach, piwnica, stajnia na 15 sztuk, stodoła, spichlerz, szopa, gnojownia. Budynki nowe, dachówką kryte. Cały inwentarz żywy i martwy. Sad owocowy. Odległość od Kołomyi 6 km rządowym gościńcem. Nadaje się do założenia hodowli pszczół, drobiu lub warzywnictwa. Potrzebujący większego obszaru mogą kupić z parcelowanego obszaru dworskiego. W miejscu kościół i szkoła polska. Zgłoszenia z grzeczności ks. Józef Kluz, katecheta, Kołomyja, ul. Kościuszki 36. 754 1 3

L. cz. E IV 362/20 608 3 3
16

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza i Anieli z Płachtów Bugajskich celem zniesienia współwłasności realności pn., odbędzie się d. 11 maja 1922 r., o godz. 9 przed południ. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 36 **licytacja** realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Kurów, stanowiącej większe gospodarstwo wiejskie składające się z budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych zbudowanych z miękkiego drzewa i murowanej kuźni oraz 20 morgów 642☐ sążni gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4,766.000 mkp.

Najniższa cena wynosi 2,383.000 mkp., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 117.

Sąd powiatowy w Nowym Sączu, Oddział IV
dnia 16 marca 1922 r.



Do Argentyny i Brazylji

przeprawia bezpośrednią linją pocztową

Król. Holenderski Lloyd

w Krakowie, ul. Szpitalna L. 30 (Hotel Pollera)

Sprzedaż biletów okrętowych. Wszelkie informacje bezpłatnie. Adres tel.: „Reallojd" Kraków.

776 1 4

POLSKI BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE

założony staraniem i kapitałem

WYCHODŹCTWA POLSKIEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Kapitał akcyjny 300,000.000 mkp.

Zakład główny w Krakowie, ulica Wiślna L. 12.
Oddział w Warszawie, ulica Miodową L. 12.

Uskutecznia przekazy za granicę i w kraju, oraz załatwia wszelkie czynności bankowe i przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je:

7%	rocznie	od wkładek,	płatnych	za	rocznem wypowiedzeniem,
6%	„	„	„	„	„ półrocznem wypowiedzeniem,
5%	„	„	„	„	„ kwartalnem wypowiedzeniem,
4 i ½%	„	„	„	„	„ jednomiesięcznem wypowiedzeniem,
4%	„	„	„	„	każdej chwili.

725

PARCELACJA NA KRESACH WSCHODNICH.

Tow. parcelacyjne Kresów wschodnich

Spółka z ogran. odpow., upoważnione przez Główny Urząd Ziemski

posiada gotowe parcele do sprzedaży.

Szczegółowe opisy wydaje się na żądanie.

Warszawa: ulica Chmielna L. 21.
Telefon 415-76.

Oddziały: **wołyński** w Łucku, ulica Piękna L. 8;
poleski w Pińsku;
północny w Grodnie.

758 1 3

Sprzedam gospodarstwo 18 morgów pola I kl., w tem 1 mórg łąki, w środku wsi, w jednym kawałku szerokości 160 kroków, nadające się na dwóch, jest dom i drzewo na nowy dom, 2 stodoły, stajnia, chlewy; budynki bardzo dobre. Cena 30 miljonów marek. Właściciel Michał Kaszuba, w Rzeplinie, o. p. Pruchnik, pow. Jarosław. 740

Do sprzedania 5½ morgów ziemi, ogród, dom murowany 3 pokoje i kuchnia, stajnia i piwnica, także murowane, z całym inwentarzem żywym i martwym, kościół, szkoła i Kasa na miejscu. Bliższa wiadomość na miejscu. Józef Marszałek, pow. Jasło, wieś Osobnica (przy samym kościele obie realności). 748



BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA

Jedyna regularna komunikacja co 2 tygodnie bez przesiadania.

Gdańsk-New York 106 dol. i 8 dolar. pogłówne

Gdańsk-Halifax (Kanada) 106 dol. i odwrotnie.

Centrala: WARSZAWA, Marszałkowska 116.

Kraków, ulica Lubicz L. 3, Bałtycko-Amerykańska Linja.

FILJE:

Augustów, Długa 6
Białystok, Lipowa 17.
Baranowicze Wileńska 10
Brześć Lit. 3 Maja 23.
Grodno, Zamkowa 2.
Kraków, Lubicz 3.
Kowel, Łucka 126.
Lwów, Kościuszki 3.



FILJE:

Równe, Szosowa 56.
Stanisławów, Sapieżyńska 10.
Czyżew.
Pińsk, Albrechtowska 73
Główna Filja Rumunji:
Bukareszt, Kale Wakareti Nr 60.

Podróż odbywa się własnemi, pierwszorzędnemi, pospiesznemi okrętami pasażerskiemi, urządzonemi podług wymagań nowoczesnej techniki. — Następny odjazd okrętów z Gdańska:

„Lituania" 26 maja, „Polonia" 9 czerwca, „Estonia" 23 czerwca.

Już sprzedajemy karty okrętowe dla obywateli polskich, nie należących do kategorji wyjątkowych.

Nie jest prawdą, co niektóre konkurencyjne linje piszą,

a mianowicie: „został wniesiony do amerykańskiego kongresu projekt, który z chwilą przyjęcia musi wszystkich pasażerów z Polski do odbycia podróży wyłącznie okrętami, odbywającemi podróż pod flagą amerykańską".

Bałtycko-Amerykańska linja przyjmuje do wysyłania do Ameryki każdą ilość pasażerów.

Ażeby zarezerwować kabiny dla III, II i I klasy (kabiny 3 klasy są także numerowane) — polecamy niezwłocznie nabyć bilety w Centrali: **Warszawa, Marszałkowska 116,** lub w powyżej wymienionych filjach. Ci, którzy nie będą mogli otrzymać amerykańsk. wizy, lub zachorują, otrzymają z powrotem pieniądze bez żadnego potrącenia.

UWAGA: Nasza Centrala i nasze dobrze zorganizowane biura na prowincji udzielają naszym pasażerom wszelkich możliwych ułatwień. 663 3 6

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor Stanisław Kulpa.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem L. K. Górskiego.